Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, piątek, 4 sierpnia 1939 — Nr 213

Kodeks rodziny francuskiej

Francuska rada ministrów wytrząsnęła na społeczeństwo jak z rogu obfitości cały szereg dekretów: w sprawach obrony państwa, podatkowych itp. Wśród nich powszechną uwagę zwrócił tzw. Kodeks rodziny francuskiej.

PRZYPOMNIJMY ZNANE CYFRY!

Francja wymiera! Jest to fakt niewątpliwy: za Ludwika XIV (w. XVII) ludność Francji stanowiła piątą część ludności Europy, dziś zaś wynosi mały stosunkowo procent. Kraje sąsiednie, nad którymi Francja górowała jeszcze w połowie XIX stulecia, obecnie prześcignęły ją zdecydowanie. Przyrost naturalny we Francji jest najmniejszy w Europie (0.5 pro mille), za to kraj liczy najwięcej na świecie ludzi w wieku powyżej 60 lat, co też uzasadnia w pełni miano „starczego społeczeństwa". Jak obliczają statystycy, jeśli dotychczasowy proces depopulacji nie zostanie zahamowany, w najbliższych kilkudziesięciu latach ludność kraju spadnie o 10 milionów, a może i więcej. A wtedy... „Nim upłynie 15 lat, Hitler zerwie nąs jak dojrzały owoc". Tak powiedział „sam" Daladier.

400 PUNKTÓW KODEKSU.

Kodeks rodziny składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera postanowienia dotyczące pomocy materialnej dla rodzin. Podkreśla się przy tym, że każda rodzina francuska, bez różnicy stanowiska społecznego, ma równe prawa do tego rodzaju świadczeń, jak premia za pierwsze dziecko, za każde następne, zasiłek dla tzw. matek domu (kobiet niezamężnych, utrzymujących rodzinę).

Druga część zawiera przepisy ustawodawcze i środki karne, których celem jest powstrzymanie rozpadu rodziny. Chodzi tu o kary za przerywanie brzemienności, o zwalczanie rozpusty, pornografii i narkomanii. Ustawodawstwo przewiduje również większe uprawnienia polityczne dla ojców liczniejszych rodzin.

Na popieranie tej akcji budżet roczny przewiduje kwotę 750 miln. fr., wedle zaś przypuszczeń fachowców wzrośnie ona jeszcze poważnie (do 1400 tys. fr.).

ŚWIATŁA I CIENIE.

Akcja rządu francuskiego świadczy, że czynniki kierujące coraz silniej uświadamiają sobie grozę sytuacji: uwidacznia się fakt, że zgubą Francji nie musi być tylko katastrofa wojenna, lecz że może ona przyjść cichymi, niedostrzegalnymi krokami, razem z pospolitymi wydarzeniami dnia codziennego. Uderzono na alarm! Kodeks rodziny jest wydarzeniem pierwszorzędnym, może stać się znacznym krokiem na drodze zahamowania przerażającej depopulacji kraju. Lecz od razu podkreślić należy jego braki. Polepszenie bytu rodzin biedniejszych jest bez wątpienia istotnym momentem, lecz znaczenie jego osłabia fakt, że rodziny biedniejsze i tak mają liczniejsze potomstwo od rodzin z tzw. sfer wyższych, zamożniejszych. I to jest potężnym osłabieniem zasady premiowania, która zresztą i w innych społeczeństwach (Włochy, Niemcy) nie dała spodziewanych rezultatów. Regulowanie tych spraw za pomocą ustaw jest środkiem doraźnym. Depopulacja jest wynikiem szerszych procesów zasadniczych, jak rozpadanie się rodziny i ucieczka ze wsi do miast. Wieś francuska wyludnia się, bo chłopi porzucają masowo rolę w poszukiwaniu łżejszych zajęć i wygodniejszego życia w mieście.

Zahamowanie procesu depopulacji to jest sprawa wychowania nowego człowieka! Sprawa przekształcenia poglądu na świat! Dekrety rządu francuskiego póty nie będą mieć pożądanej mocy, póki szkolnictwo francuskie będzie szerzyć laicyzm, świecką etykę, a negować wielkie wartości religii. Słusznie komentuje przepisy Kodeksu dziennik paryski „La Croix": „Nie są najlepszymi wychowawcami ci, którzy rozporządzają największą ilością kar". A do takich właśnie środków wychowawczych sprowadzają się intencje twórców Kodeksu.

Mimo tych wszystkich, wyżej wyrażonych zastrzeżeń, niezwykle szkodliwym błędem byłoby niedocenianie znaczenia Kodeksu. Jeśli w kraju o tak silnie zakorzenionym poczuciu wolności i indywidualizmie, jak Francja, możliwym stało się wprowadzenie ustaw, które dotąd uchodziły za specjalność państw totalnych, świadczy to o silnym wstrząsie moralnym społeczeństwa i pozwala spodziewać się dalszych pomyślnych postępów na tej drodze. Naród francuski z chlubą podnosi, że posiada zdolność odradzania się po okresach upadku i wstrząsów. Dzieje Francji po klęsce z 1870 r. są wymownym przykładem, obecnie ten sam przełom dokonuje się w naszych oczach.

W POLSCE.

Dzieje Francji w ostatnich osiemdziesięciu latach są jaskrawym i odstraszającym przykładem. Naukę z nich powinny wyciągnąć również inne społeczeństwa. U nas w Polsce — musimy to twardo stwierdzić — nie brak na tym odcinku niepokojących objawów. W ostatnim dziesięcioleciu (1928—38) przyrost ludności z 16 pro mille spadł na 10. Wysoki przyrost naturalny jest jednym z najważniejszych współczynników mocarstwowego stanowiska Polski. Armia polska składa się z takiej samej ilości ludzi młodych, co armia niemiecka, mimo większej liczebności ogólnej Niemiec.

Czy mamy dopuścić do straty tych pozycji? Korzystajmy z dotkliwych błędów innych narodów i nie zwlekajmy z energicznym przeciwdziałaniem, póki zło nie zapuści korzeni.

W. Z.

Niemcy gromadami opuszczają Kanadę

Montreal, 3. VIII. (PAT). Poważna grupa Niemców z prow. Saskatchewan wyprzedała swe fiarny i opuściła Kanadę. Wobec tego, że poprzedziły ją inne grupy, a w kilku punktach zauważono przygotowania do odjazdu Niemców, rząd kanadyjski bada sprawę i chce dojść do tego, co powoduje te tłumne reemigrowanie Niemców w wielu wypadkach naturalizowanych Kanadyjczyków. Specjalna komisja, która przed niedawnym czasem badała ustosunkowanie się Niemców kanadyjskich do Niemiec, ustaliła: 1) że większość tych, którzy przybyli po 1933 r., to wychodźcy częściowo polityczni, którzy pragną pozbycia się obywatelstwa niemieckiego, 2) że ci, co przybyli przed 1933 r., aczkolwiek nie uciekli z Niemiec, nabyli przeważnie nowe obywatelstwo i chcą pozostać w Kanadzie. Dotąd badana jest sprawa, czym wytłumaczyć sobie fakt raptownego wyprzedawania się farmerów niemieckich, osiadłych w Kanadzie od lat, którzy nie czekając zbiorów, likwidują wszystko i wyjeżdżają. Badania prowadzi obecnie Royal Mountain Police, która dopatruje się w tym poważniejszej akcji.

—ooo—

Porozumienie Serbów i Chorwatów

Zagrzeb, 3. VIII. (PAT). Niezwłocznie po powrocie z Anglii ks. regenta Pawła jugosłowiańskiego oczekiwane są tu ważne wydarzenia polityczne. Ostatnie spotkanie premiera Cvetkowicza z przywódcą Chorwatów dr Maczkiem pod Karlovacem w Chorwacji pozwoliło przezwyciężyć główne trudności porozumienia. Jak się dowiaduje agencja Havasa jedna z dobrze poinformowanych osobistości chorwackich podała kilka szczegółów dotyczących kompromisu. Przede wszystkim zagadnienia terytorialne zostały za wspólną zgodą uproszczone w najwyższym stopniu i pozbawione wszelkich momentów drugorzędnych. Odtąd nie będzie podnoszona kwestia podziału Bośni ani też udzielenia jej autonomii. Sprawa podziału kompetencji między władzą centralną a przyszłą banowiną chorwacką została załatwiona drogą kompromisu z uwzględnieniem potrzeb państwa i aspiracyj chorwackich, zmierzających do stanowienia o swoich sprawach.

—ooo—

Socjaliści francuscy protestują przeciw przedłużeniu kadencji parlamentu

Paryż, 3. VIII. (PAT). Wydział wykonawczy francuskiej Partii Socjalistycznej uchwalił w środę rezolucję występującą przeciwko odroczeniu dekretem wyborów parlamentarnych na dwa lata. Motywy, podane przez rząd, rezolucja uważa tylko za pretekst w celu uchylenia się od kontroli powszechnej.

Rezolucja zapowiada wreszcie przeprowadzenie kampanii przeciwko działalności rządu, zmierzającej „do nadużycia pełnomocnictw i systematycznego usypiania parlamentu".

Rezolucja nie zawiera odpowiedzi na propozycje komunistów, o których wspominała prasa, podjęcia wspólnej akcji przeciwko odroczeniu wyborów. Wydział wykonawczy Partii Socjalistycznej stoi podobno na stanowisku, że nie został oficjalnie zawiadomiony o tych propozycjach.

Militaryzacja partii bolszewickiej

Moskwa, 3. VIII. (K). Urzędnicy partyjni, zwłaszcza w organizacjach prowincjonalnych i wiejskich, są intensywnie przeszkalani przez oficerów armii czerwonej. Zorganizowane zostały kursy z zakresu wszelkich rodzajów broni i służb. Fakt ten świadczy o tym, że Centralny Komitet partii bolszewickiej musiał wydać ostatnio specjalną instrukcję w sprawie militaryzacji członków partii.

Chiny przygotowują wielką kontrofensywę

Londyn, 3. VIII. (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju dowództwo chińskie czyni przygotowania do podjęcia z początkiem jesieni b. roku wielkiej kontrofensywy na wszystkich frontach w Chinach. Rząd Czang-Kai-Szeka zapatrywać się ma optymistycznie na możliwości powodzenia tego rodzaju akcji i uważać ma obecną sytuację militarną w Chinach za dojrzałą do podjęcia kontrofensywy, wykorzystując trudności zbyt zaawansowanych pozycyj wojsk japońskich. Z drugiej strony koła chińskie liczyć mają na pomoc finansową i gospodarczą mocarstw, oraz działanie represyj ekonomicznych wobec Japonii, jakie wyniknąć mogą m. in. z wypowiedzenia przez St. Zjednoczone układu handlowego z Japonią.

—oOo—

„Skromne“ żądania Japonii

Kiedy przerwie agitację antybrytyjską

Pekin, 3. VIII. (PAT). Władze municypalne Pekinu odpowiedziały dziś w ogłoszonej deklaracji na protest konsula brytyjskiego z dnia 24 lipca w sprawie agitacji antybrytyjskiej w Chinach. Warunkiem zaniechania tej agitacji jest — zdaniem władz pekińskich —

odstąpienie przez Anglię wszystkich jej posiadłości w Chinach, zaprzestanie popierania Czang-Kai-Szeka, okazanie pomocy rządowi prowizorycznemu i wreszcie prowadzenie przez Anglię polityki antykominternowskiej.

Na razie — dalsze szykany

Londyn, 3. VIII. (PAT). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że kampania antybrytyjska, prowadzona w Chinach na obszarach zajętych przez Japończyków, trwa w dalszym ciągu. — Biskup Szantungu Scott oraz dwóch członków misji kościoła anglikańskiego, zostało wysiedlonych. — Miejsce swego pobytu opuścić muszą w ciągu 24 godzin.

—oOo—

Małe widoki powodzenia

rozmów tokijskich

Londyn, 3. VIII, (PAT). Według doniesień z Tokio, w czasie wczorajszej rozmowy z dyrektorem Kate z japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Cragie zaproponować miał zupełne wyeliminowanie z programu rozmów angielsko-japońskich zagadnień gospodarczych. Zdaniem ambasadora brytyjskiego pozwoliłoby to na zapewnienie konferencji największych szans powodzenia. Strona japońska odmówiła jednak kategorycznie tego rodzaju propozycji, stojąc na stanowisku, że byłyby one sprzeczne z duchem porozumienia Arita—Craigie. Dyrektor Kato dodać miał, że rząd japoński uważa, iż rozmowy uwieńczone będą pełnym sukcesem tylko w wypadku, jeśli strona brytyjska zaakceptuje całokształt postulatów japońskich (!).

Poufna narada gabinetu w Tokio

Tokio, 3. VIII. (PAT). 3-go bież. miesiąca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ścisłego komitetu 5-ciu członków rządu, celem ustalenia stanowiska Japonii wobec sytuacji politycznej w Europie, wytworzonej w ciągu ostatnich dni lipca. Zebranie komitetu gabinetowego poprzedziła dziś narada wyższych dowódców wojskowych, jaka odbyła się u ministra wojny Itagaki.

—oOo—

Katastrofalna powódź koło Pekinu

Szanghaj, 3. VIII. (PAT). Wskutek zerwania tamy na rzece Tientsin, na obszarze pomiędzy Tientsinem a Pekinem zostało zatopionych 150 wsi z ludnością wynoszącą 50 tysięcy. Rzeka Tientsin została zamknięta dla nawigacji.

—oOo—

W Kanadzie żądają zerwania stosunków

gospodarczych z Japonią

Ottawa, 3. VIII. (PAT). Były poseł kanadyjski w Waszyngtonie Herridge, przywódca partii pod nazwą „Nowa Demokracja“, ogłosił deklarację, w której domaga się, aby Kanada zerwała swe stosunki ekonomiczne z Japonią. Żądanie swe Herridge uzasadnia tożsamością interesów St. Zjednoczonych A. P. i Kanady w stosunku do Japonii.

—oOo—

Sprawa neutralności

rozstrzygnie o wyborze prezydenta Stanów Zjedn.

Paryż, 3. VIII. (PAT). „Paris Soir“ donosi, że przybył wczoraj do Hawru z Nowego Jorku minister komunikacji St. Zjednoczonych, James Farley. Jest on jednocześnie przewodniczącym naczelnego komitetu partii demokratycznej i organizuje wybory prezydenta Stanów Zjedn. Ostatnio dwukrotne wybory prezydenta Roosevelta, były właśnie organizowane przez niego.

Jednocześnie tym samym statkiem przybył do Europy John Hamilton, przewodniczący naczelnego komitetu partii republikańskiej, organizator wyborów prezydenckich z ramienia stronnictwa republikańskiego. Jednoczesny przyjazd do Europy dwóch specjalistów od wyborów prezydenckich daje do myślenia kołom politycznym, iż przyszłe wybory prezydenta Stanów Zjedn. będą się odbywały na płaszczyźnie polityki międzynarodowej.

Nowy kandydat na prezydenta

Waszyngton, 3. VIII. (PAT). Komitet wykonawczy partii republikańskiej zwrócił się do senatora Roberta Tafta z propozycją wysunięcia jego kandydatury w wyborach prezydenckich w roku 1940. Sen. Taft wyraził swą zgodę.

Nowy kandydat jest synem byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wiliama Tafta, wybranego z ramienia republikanów w roku 1908.

St. Zjedn. uzbrajają Amerykę Południ.

Waszyngton, 3. VIII. (PAT). Komisja spraw zagranicznych Senatu uchwaliła projekt ustawy, upoważniający amerykańskie zakłady przemysłu zbrojeniowego do czynienia dostaw sprzętu i okrętów wojennych dla państw Ameryki łacińskiej. Dostawy będą miały pierwszeństwo przed innymi państwami zaraz po zamówieniach armii amerykańskiej.

Kryzys amerykańskiej produkcji rolnej

Waszyngton, 3. VIII. (PAT). Sekretarz stanu do spraw rolnictwa Wallace złożył oświadczenie potępiające stanowisko komisji budżetowej Izby reprezentantów, która odmówiła kredytu w wysokości 119 milionów dolarów na kredyty rolne. W ten sposób uniemożliwiono ministrowi udzielania dalszych zaliczek fermerom. Wallace przewiduje znaczną zniżkę produkcji rolnej.

Ojciec św. w encyklice wezwie narody do pokoju

Rzym, 3. VIII. (RA). Tematem pierwszej encykliki Piusa XII będzie sprawa pokoju: Ojciec św. wezwie wszystkie narody do realizacji pokoju Chrystusowego.

Koła zbliżone do Watykanu zaprzeczają, jakoby encyklika miała zostać ogłoszona 15 b. m. Podają tu termin późniejszy.

Aresztowanie wybitnego działacza polskiego w Westfalii

Berlin, 3. VIII. (P). Jak donoszą, w Bochum został aresztowany znany działacz emigracyjny Michał Wesołowski, kierownik III Dzielnicy Polaków w Niemczech, obejmującej Westfalię i Nadrenię.

Atak samolotów „nieprzyjacielskich“ na Anglię

Londyn, 3. VIII. (PAT). Podczas ćwiczeń brytyjskich wojsk lotniczych, które mają się odbyć w przyszłym tygodniu, 800 samolotów będzie miało za zadanie nie dopuścić do dokonania raidu przez 500 bombowców na terytorium Anglii. Bombowce te dokonają nalotu od strony wschodniej. Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej odbędą się w Londynie w nocy z 9 na 10 bm., a w hrabstwach południowej Anglii w nocy z 5 na 6 b. m.

TERESA Z KONNERSREUTH NIE UMARŁA.

Berlin, 3. VIII. (PAT). Zaprzeczają tu stanowczo wiadomościom, podanym przez kilka dzienników zagranicznych o śmierci znanej stygmatyczki z Konnersreuth, Teresy Neumann.

—oOo—

Narady W. Witosa w Krakowie

Kraków, 3. VIII. — Dziś odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesa Wincentego Witosa. Przedmiotem obrad była sytuacja wewnętrzna i zagraniczna oraz sprawy organizacyjne. Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji.

Uroczystość beliniaków

Warszawa, 3. VIII. (PAT). W dniu 2 sierpnia, jako w 25 rocznicę historycznego wymarszu pierwszego patrolu siedmiu ułanów pod wodzą Beliny-Prażmowskiego w granice b. Królestwa Kongresowego patrolu, który stał się zaczątkiem kawalerii Odrodzonej Polski, a w szczególności pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, pułk ten obchodził uroczyście jubileusz swego powstania. W uroczystości wziął udział marsz. Śmigły-Rydz.

„Bat'a“ przenosi centralę

Warszawa, 3. VIII. (PAA). W związku z rozpoczęciem budowy wielkich zakładów przemysłowych obuwia „Bat'a“ pod Puławami jest również w planie projekt budowy specjalnego gmachu dla dyrekcji i biur centrali, które będą przeniesione z Chełmka k. Oświęcimia. Dalsze plany akcjonariuszów spółki „Bat'a“ idą w kierunku centralizacji wszystkich ośrodków tego przemysłu w Polsce w granicach C. O. P.

Wybory nie odbyły się — bo wyborcy zabrali urnę

Chodorów, 3. VIII. (Ch). W Chodorowie (Małop. Wschodnia) nie doszło do wyboru delegatów na kongres syjonistyczny. Walczyły ze sobą trzy listy. Do ostrych starć dochodziło między listą lewicową a religijno-ortodoksyjną. Wybory nie odbyły się, ponieważ zwolennicy lewicowej listy zarekwirowali urnę.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. VIII. (Tel. wł.). Dewizy: Holandia 283.60, Berlin 213.07—212.01, Bruksela 90.50, Gdańsk 100, Londyn 24.93, Mediolan 27.96, Nowy Jork 5.32 1/8, Paryż 14.12, Sztokholm 128.50, Zurych 120.15. Marka niemiecka srebrna 88.50—96.

Pożyczki: 3 proc. inwestycyjna I em. 75, II em. 74, 4 proc. dolarowa 38.75, 4 proc. konsolidacyjna 60.50, 4½ proc. wewnętrzna 60.75.

Akcje: Bank Polski 103, Ostrowiec 79.25, Zieleniewski 57.

Węgrzy pójdą pod „protektorat“?

Hitler chce okrążyć Polskę od południa

Paryż, 3. VIII. (P). Dzisiejszy „Figaro“ zajmuje się sprawą wzmożonego nacisku niemieckiego na Węgry. Kanclerz Hitler pod wpływem oporu Polski w sprawie Gdańska miał zmienić częściowo swe plany w stosunku do Węgier w tym kierunku, że wzamian za pewne koncesje terytorialne i gospodarcze domagać się będzie „swobody ruchów“ w Środkowej Europie. Swoboda ta ma się — według „Figara“ — opierać na następujących żądaniach wysuniętych w stosunku do Węgier:

1) Zmiana rządu na Węgrzech w tym sensie, aby do władzy doszły te partie i osobistości, które są zwolennikami najściślejszej współpracy z Niemcami.

2) Zawarcie ścisłego układu wojskowego węgiersko-niemieckiego.

3) Oddanie wojskom niemieckim baz wojskowych i lotniczych na pograniczu polskim i węgierskim.

W zamian za te koncesje Hitler chce ofiarować Węgrom Słowację, Siedmiogród oraz wolną strefę w Fiume(!). Przypomnieć należy, iż również Włochy, do których Fiume należy swego czasu lansowały podobny projekt. Wiadomość o nacisku Niemiec na Węgry, komentowana jest w Paryżu jako dążność do prawdziwego okrążenia Polski również od południa. W związku z tym oczekuje się, iż w najbliższych dniach względnie miesiącach sytuacja europejska dojrzeje do rozwiązania.

Linia Zygfryda pod falami Renu

Paryż, 3. VIII. (PAT). Korespondent „Matin“ donosi z Nancy, że padające od kilku dni ulewne deszcze spowodowały ostatnio ponowne wylewy Renu, który w szeregu miejc wystąpił z brzegów. Woda i tym razem zalała fortyfikacje na linii Siegfrieda. W szeregu punktów wojska saperskie przystąpiły do rozsadzania dynamitem blokhausów, które okazały się umieszczone w niedpowiednim miejscu.

—x—

Robotnicy w Kłajpedzie sabotują budowy fortyfikacyjne

Paryż, 3. VIII. (PAT). Według doniesień z Kłajpedy, policja niemiecka aresztowała 111 robotników zatrudnionych przy budowie umocnień pod zarzutem sabotażu. Poza tym trzech inżynierów miało zostać aresztowanych w Tylży.

—:oOo:—

Gdańsk drży przed bojkotem gospodarczym

Gdańsk, 3. VIII. (G). Ostatnie zarządzenia polskie wymierzone przeciw gdańskiej firmie „Amada“ oraz kilku firmom śledziowym przyjęte zostały przez gdańskie sfery gospodarcze z wielkim zaniepokojeniem. Stanowisko rządu polskiego jest — rzecz znamienna — oceniane całkiem pozytywnie. Istnieje obawa, aby w ślad za tym zarządzeniem nie poszły inne, godzące dotkliwie w sytuację materialną Gdańska.

Interpelowany przez sfery gospodarcze gdańskie kierownik propagandy partii narodowo-socjalistycznej Hess miał oświadczyć, iż nie jest obecnie możliwa zmiana stanowiska Gdańska wobec Polski. Wszystko jest już z góry przewidziane (!) — miał oświadczyć Hess — i ułożone.

Niemcy skarżą red. de Kerillisa o oszczerstwo

Paryż,, 3. VIII. (PAT). Komunikat ambasady niemieckiej potwierdza wiadomości podane dzisiaj przez prasę paryską o tym, że Abetz złożył w ministerstwie sprawiedliwości w Paryżu skargę na redaktora de Kerillis o oszczerstwo.

Szybka rozbudowa floty brytyjskiej

Londyn, 3. VIII. (PAT). Rząd brytyjski postanowił znacznie rozszerzyć bieżący program morski na rok 1939-40 przez budowę dodatkowych jednostek morskich. Dodatkowy ten program obejmuje ogółem 170 jednostek, przeznaczonych głównie do obrony przed łodziami podwodnymi, do obrony przeciwlotniczej i do poławiania min. W liczbie tej znajdzie się 107 trawlerów, z czego 20 zostanie wybudowanych specjalnie, a 87 zakupionych z rąk prywatnych i przekształconych dla potrzeb wojennych. Ponadto zamierzona jest budowa 65 statków typu używanego przy poławianiu wielorybów. Spełniać one będą rolę okrętów patrolowych. Przewidziana jest również budowa 10 poławiaczy min i jednego okrętu dla obsługi kabli oraz 6 okrętów dla specjalnych zadań obronnych.

Francuska misja wojskowa wyjeżdża do Londynu

Paryż, 3. VIII. (PAT). Przed udaniem się do Moskwy, wojskowa misja francuska wyjedzie jutro do Londynu, celem nawiązania kontaktu z misją wojskową brytyjską. Obie delegacje wyjadą do Moskwy w sobotę.

Francuska misja wojskowa podczas swego pobytu w Londynie będzie gościem rządu brytyjskiego, który jutro wieczorem urządza na jej cześć wielkie przyjęcie. W sobotę po południu obie misje udadzą się do Z. S. R. R. na pokładzie okrętu oddanego do ich dyspozycji przez admiralicję brytyjską.

Napięcie rumuńsko-węgierskie słabnie

Bukareszt, 3. VIII. (PAT). Rumuńska agencja Rador donosi: Po zawiadomieniu rumuńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych przez poselstwo węgierskie w Bukareszcie, że rząd węgierski wydał zarządzenia zakazujące żeglugi tratwom węgierskim na Górnej Cisie aż do zawarcia konwencji nawigacyjnej z Rumunią, rząd rumuński wyraził zgodę na wznowienie rokowań w Sinaia.

Poza tym rządy rumuński i węgierski porozumiały się w sprawie zwołania mieszanej komisji celem zbadania na miejscu okoliczności, które doprowadziły do incydentów w Tesca.

Wzrost wpływów Falangi w Hiszpanii

Paryż, 3. VIII. (PAT). „Excelsior“ donosi z San Sebastian, że zamierzona od dłuższego czasu rekonstrukcja rządu hiszpańskiego pójdzie w kierunku liczniejszego niż dotychczas udziału osobistości wojskowych, związanych z Falangą. Żadne szczegóły, dotyczące spraw personalnych nowego rządu nie zostały dotąd ujawnione, przypuszcza się jedynie, że do rządu wejdzie m. in. gen. Yague. Koła urzędowe dementują w sposób jaknajbardziej kategoryczny wiadomości o rzekomym aresztowaniu gen. Yague, przy czym podkreśla się, że opuścił on swe stanowisko w armii dla przejścia do innej służby.

Gen. Yague wejdzie do nowego rządu

Madryt, 3. VIII. (PAT). Hiszpański minister spraw wewnętrznych Suner, wezwał do Burgos generałów Beromeu i Yague oraz członka Falangi Camera Castillo oraz dyrektora instytutu kredytowego Benjumea. Konferencja z wezwanymi do Burgos pozostawać ma w związku z przygotowaniami gen. Franco do rekonstrukcji rządu.

Parlamentarzyści francuscy w Londynie

Londyn, 3. VIII. (PAT). Grupa parlamentarzystów francuskich w Delbosem na czele przybyła dzisiaj rano do Croydon. Inni członkowie delegacji francusko-brytyjskiej z grupy parlamentarnej przybędą jutro, celem wzięcia udziału w zebraniu zjednoczenia parlamentarnego francusko-brytyjskiego.

Prez. Lebrun w Luksemburgu

Paryż, 3. VIII. (PAT). Prezydent republiki Lebrun z małżonką udali się dzisiaj do zamku Berg, gdzie wielka księżna Luksemburska oraz książę Feliks podejmowali ich śniadaniem. Bezpośrednio po tym odbyło się przyjęcie w salonach delegacji francuskiej, na którym obecni byli przewodniczący parlamentu i rady stanu oraz członkowie rządu. Na tym przyjęciu prezydent Lebrun wręczył następcy tronu luksemburskiego odznaki wielkiego Krzyża Legii Honorowej.

Belg o armii polskiej

Bruksela, 3. VIII. (PAT). W świeżo wyszłej z druku książce pt. „L'ombre de Hitler“, autor p. Goemaere, znany publicysta belgijski, zamieszcza następujący ustęp poświęcony armii polskiej:

Jeżeli w dziedzinie sojuszu rozpatrzymy efektowną pomoc, jaką może przynieść Polska blokowi obrony, możemy stwierdzić, że kraj ten dysponuje instrumentem wojskowym, który według opinii wszystkich rzeczoznawców jest jednym z najsilniejszych w Europie. Czy trzeba zresztą przypominać wyjątkową wartość moralną armii polskiej — armii o milionach ludzi, dzierżącej spadek bohaterstwa swych przodków, których wola niepodległości nie przestała ani na chwilę na przestrzeni wieków zadziwiać całego świata?“

Szwecja uznaje Słowację

Sztokholm, 3. VIII. (PAT). Urzędowo donoszą, że konsul szwedzki w Bratysławie zwrócił się do rządu słowackiego o ponowne udzielenie exequatur, gdyż dotychczas pełnił swe obowiązki na podstawie exequatur, udzielonego przez prezydenta b. republiki czesko-słowackiej. Urzędowy komunikat szwedzki zaznacza, że należy to uważać za nawiązanie oficjalnych stosunków pomiędzy Szwecją a Słowacją.

ŻYCIU FREUDA NIE GROZI NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Londyn, 3. VIII. (PAT). Według ostatnich wiadomości ze środy wieczorem w stanie zdrowia dr. Freuda nastąpiła znaczna poprawa.

ZNÓW PRZERZUCILI ŻYDÓW PRZEZ GRANICĘ

Kępno, 3. VIII. (K). Policja niemiecka przerzuciła przez granicę 2 żydów i 3 żydówki. Polska straż graniczna odesłała z powrotem przerzucony transport.

W obawie przed propagandą

Wojska niemieckie cofnięte znad granicy polskiej

Toruń, 3. VIII. (T). Z pogranicza pomorskiego donoszą: Do niedawna jeszcze na pograniczu niemieckim wzdłuż odcinka od Piły poprzez Złotów, Człuchów, Miastko, Bytów — aż do Łęborka, tuż nad granicą polską, były umieszczone oddziały wojsk niemieckich w pełnym ekwipunku polowym. Niemcy chcieli obecnością tych oddziałów bezpośrednio nad granicą polską podnieść ducha ludności niemieckiej po swojej stronie oraz wywołać odpowiednie wrażenie na ludności polskiej. Krok ten wydał tymczasem wręcz odwrotny rezultat. Obecność wojsk niemieckich wcale nie zainteresowała Polaków. Pracowali i pracują normalnie, a nawet gdzie niegdzie w większych rozmiarach. Życie po stronie polskiej płynęło spokojnie.

Żołnierz niemiecki tymczasem wszystko to obserwował.

A nad to, jak to zwykle na granicy ma miejsce, dowiadywał się o bardzo wielu sprawach i rzeczach, które zmieniały całkowicie jego zdanie o Polsce i o Polakach. Nie jeden pożywił się dobrze i stwierdził, że w Polsce jedzenia jest wbród, a o żadnych racjach czy kartkach nikt nie słyszał.

Nie uszło to jednak uwagi wyższego dowództwa wojsk niemieckich. Podsunięte ku granicy polskiej oddziały wojskowe cofnięto z powrotem do dalszych miejscowości.

Zdemaskowanie intryg niemiecko-gdańskich

Londyn, 3. VIII. (T). Żywym echem odbiły się w opinii gdańskiej rewelacje prasy polskiej, przedstawiające zasięg „militaryzacji" Gdańska. Chytry zabieg Niemców, aby postawić cały świat przed faktem dokonanym, poprzedzony propagandą: mamy taką olbrzymią masę wojska w Gdańsku, znajduje się on wobec tego całkowicie w naszym posiadaniu, nie ma zatem o co wojny prowadzić, należy zatwierdzić stan faktyczny — został zdemaskowany.

Prysła legenda o 60.000 żołnierzy, kolportowana przez prasę szwedzką i szwajcarską przede wszystkim. Dozbrojenie niewątpliwie miało miejsce. Nie postąpiło jednak naprzód poza ramy podane przez źródła polskie.

Zabiegi niemieckie zostały zdemaskowane. Opinia zachodu zajęła stanowisko w większości pokrywające się ze stanowiskiem Polski, że sprawa Gdańska jako sama w sobie nie istnieje, jak również, że nie są ważne sprawy, mające miejsce w Gdańsku z punktu widzenia militarnego, lecz przede wszystkim z punktu widzenia politycznego.

Dlaczego Senat chce ukryć wydatki?

Gdańsk, 3. VIII. (P). Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż ostatnie zarządzenie Senatu W. M. Gdańska, znoszące kontrolę Volkstagu nad gospodarką finansową Senatu, wywołało szereg komentarzy, podkreślających, iż dotychczas jeszcze w żadnym z państw europejskich podobny fakt nie miał miejsca. Jako przyczynę wydania tego rodzaju zarządzenia podają konieczność ukrycia przed ludnością Gdańska rabunkowej wprost gospodarki Senatu.

Również finansowanie dozbrojenia Gdańska odegrało pewną rolę w konieczności ukrywania wydatków na ten cel. Wybrana natomiast forma zniesienia kontroli spotkała się ogólnie ze zdaniem, że wszelkie normy publiczno-prawne, ogólnie przyjęte w Europie — nie mają żadnego znaczenia w Gdańsku, czego dowodem jest też drugie rozporządzenie Senatu, nakazujące sekwestr majątków żydowskich.

Nie będzie żadnego dominium gdańskiego

Rzym, 3. VIII. (P). Koła watykańskie z całą stanowczością zaprzeczają jakoby w ogóle miała mieć miejsce rozmowa Ojca św. z kimkolwiek dotycząca stworzenia z W. M. Gdańska specjalnego dominium pod zwierzchnictwem kanclerza Hitlera na przeciąg pięciu lat.

Nawet sylwetki polskich okrętów wojennych wzbudzają postrach

Sopoty, 3. VIII. (S). Mniejsze jednostki polskiej floty wojennej odbywały na naszych wodach terytorialnych normalnie ćwiczenia artyleryjskie. Sylwetki okrętów były widoczne w Sopotach. Gdy rozległy się detonacje strzałów artyleryjskich, wywołały one zgoła nieoczekiwany skutek. I tak, skąpa liczba letników w Sopotach uległa dosłownie momentalnie redukcji. Dworzec w Sopotach zapełnił się letnikami z bagażami. Kupowano na gwałt bilety do Niemiec. Nie pomogły wyjaśnienia szturmowców, że jeszcze wojny nie ma. Duża ilość letników wyjechała z Sopot.

Bestialstwo hitlerowców

Gdańsk, 3. VIII. (P). Grupa umundurowanych szturmowców napadła w Brentowie kierowniczkę filii Gminy Polskiej, właścicielkę gospodarstwa rolnego Schenkową. Brunatni bojówkarze w liczbie kilkunastu poturbowali dotkliwie bezbronną i samotnie idącą kobietę. Nie będziemy podawać steku plugawych słów, wykrzykiwanych przez rozwścieczonych młokosów, którzy nie mogą ścierpieć p. Schenkowej, jako wielkiej patriotki i ruchliwej działaczki polskiej.

Nowe instrukcje dla prasy niemieckiej — nacisk na Litwę

Berlin, 3. VIII. (T). Według relacji z niemieckich kół dziennikarskich, ministerstwo propagandy Rzeszy poleciło kierownikom pism zwracanie bacznej uwagi na stosunki polsko-litewskie i wyolbrzymianie każdej najmniejszej wiadomości, mogącej przyczynić się do zadrażnienia stosunków między Kownem i Warszawą. „Na Litwę, jako jeden z najbardziej czułych odcinków bezpośrednio sąsiadujących ze strefą zainteresowań Rzeszy" — cytujemy dosłownie oświadczenie naszego informatora — „skierowany być ma w najbliższym czasie główny nacisk propagandy niemieckiej".

Czy nie za daleko posunięta organizacja?

Ewangelicki pastor, dr Zökler atakuje ewangelików Polaków

Stanisławów, 2. VIII. (St). Pastor ewangelicki w Stanisławowie, dr Zökler, znany ze swego wrogiego stanowiska do ewangelików-Polaków, zamieścił nowe ataki w swoim organie „Evangelisches Gemeindeblatt". W artykule tym broni dr Zökler skazanego przez sąd polski ewang. duchownego Ladenberga ze Stryja w Małop. Wsch., który wystawił fałszywy dokument jednemu z Ukraińców. Dr Zökler, usiłując bronić księdza, nie waha się przed zarzuceniem sądownictwu polskiemu nawet stronniczości, stwierdzając, że „można być, naturalnie ze stanowiska prawniczego, różnych poglądów". Dr Zökler wprawdzie nie przeczy, że „jako urzędnik stanu cywilnego nie powinien był wystawiać aktu fałszywego, ale jako uprzejmy duszpasterz uczynił to". Dr Zökler atakuje ostro ewangelików-Polaków za złożone przez nich w tej sprawie oświadczenie, tłumacząc, że „wspólna wiara winna była powstrzymać polskich ewangelików od ogłoszenia oświadczenia".

Nie jest to pierwszy występ dr. Zöklera. Atakował on już Polaków-ewangelików za domaganie się polskich szkół państwowych w miejsce niemieckich, obrzucał obelżywymi słowami biskupa Burszego za to, że traktuje jedną miarą Polaków i Niemców, atakował duchownych za nastawienie propaństwowe. Wydaje się koniecznością, aby owym pastorem zajęły się władze państwowe.

Exequatur dla konsulów brytyjskich

Warszawa, 3. VIII. (PAT). Wobec podniesienia wicekonsulów W. Brytanii w Katowicach i Lwowie do rangi konsulów, Prezydent R. P. udzielił w dniu 26 lipca br. exequatur p. John Anthony Thwaites jako konsulowi W. Brytanii na obszar województw śląskiego, krakowskiego oraz starostw będzińskiego, częstochowskiego, olkuskiego i zawierciańskiego, województwa kieleckiego z siedzibą w Katowicach oraz p. George Humhrey Middleton, jako konsulowi W. Brytanii na obszar województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego z siedzibą we Lwowie.

Nowy zamach na polskiego inspektora celnego w Gdańsku

Warszawa, 3. VIII. (T.). Według wiadomości nadeszłych tutaj z Gdańska, na granicy gdańsko-pruskiej między miejscowościami Tiegenhof a Zeyer dokonano zamachu petardowego na polskiego inspektora celnego Siekierskiego, jadącego samochodem polskiego Komisariatu Gen. w Gdańsku. — Petardę rzucono z willi jednego z urzędników miejscowego Landratu. Inspektor Siekierski wracał samochodem z inspekcji z nad granicy. Gdy przejeżdżał obok wspomnianej willi z balkonu rzucono na jezdnię jakiś biały pakunek. Szofer zdążył skręcić w bok i pakunek ominąć. W chwilę potem nastąpiła eksplozja. Okazuje się, że przed samochód rzucono silną petardę i tylko dzięki przytomności szofera, zdołano uniknąć katastrofy.

Inspektor Siekierski złożył meldunek o zamachu na najbliższym posterunku policji, która jednak, jak zawsze, „nie wykryła dotychczas sprawców", mimo, że wskazano jej dokładnie miejsce, skąd petardę rzucono.

Jak statek polski wyratował rozbitków arabskich od śmierci

Gdynia, 3. VIII. (PAT). Podczas ostatniej podróży do Lewantu statek „Żeglugi Polskiej" s/s „Wisła" napotkał w odległości 60 mil morskich od Haify szkuner ze śladami poważnej awarii, którego załoga, zebrana na pokładzie, dawała sygnały, prosząc o pomoc. S/s „Wisła" zbliżył się do szkunera i po kilkugodzinnej akcji ratowniczej doholował go do portu w Haifie.

Ratunek był niezmiernie utrudniony ze względu na wysoką falę i niemożność porozumienia się z załogą arabską. Dopiero po dwukrotnych próbach zdołano podać linę holowniczą i w ten sposób uzyskano połączenie z żaglowcem. Całą akcję przeprowadzono bez spuszczania łodzi ratunkowych.

Uratowany szkuner „Tofik", płynący pod banderą francuską, szedł z ładunkiem ryżu z portu El Rachid do Haify. Wkrótce po wyjściu z portu napotkał silny sztorm, doznał poważnych uszkodzeń i niesiony przez silny wiatr, błąkał się po morzu przez 4 dni. Według relacyj marynarzy z „Tofik" — szkuner przed uratowaniem go przez „Wisłę" napotkał po drodze inne statki, lecz najwidoczniej żaden z nich nie dostrzegł jego sygnałów.

WOJCIECH KORFANTY WRACA DO ZDROWIA

Jak się ostatnio dowiadujemy, w stanie zdrowia Wojciecha Korfantego, przebywającego nadal w Warszawie, nastąpiła poprawa. W. Korfanty odbył za zezwoleniem lekarzy pierwszą przechadzkę po mieście.

Gorący dzień w Izbie Gmin

Votum zaufania dla Chamberlaina

Londyn, 3. VIII. Izba Gmin odbyła we środę debaty na temat odroczenia się parlamentu na wakacje letnie. Debata ta przybrała charakter doniosły na temat sytuacji międzynarodowej. Premier Chamberlain wystąpił z wnioskiem rządowym **odroczenia się izby na okres wakacyj letnich od piątku 4-go sierpnia do wtorku 3-go października, z zastrzeżeniem udzielenia speakerowi izby pełnomocnictw zwołania izby w każdej chwili, o ileby rząd uważał tego rodzaju krok za będący w interesie publicznym.** Rząd mógłby zwołać parlament wcześniej z dwóch powodów: jednym byłaby konieczność zwrócenia się do izby o uchwalenie nowych ustaw, które w chwili obecnej bądź w ogóle nie są przewidywane, bądź nie są uważane za pilne, a drugim byłoby gdyby rząd pragnął uzyskać aprobatę izby dla zarządzeń, które musiałby podjąć w obliczu nieoczekiwanych sytuacyj.

Przewódca Labour Party poseł Greenwood, zabierając głos po premierze, wniósł poprawkę, przewidującą, **że izba zbierze się 21 sierpnia, zamiast 3 października.** Greenwood podkreślił, że panuje powszechna zgoda co do niepewności sytuacji międzynarodowej, wymagającej stałej czujności ze strony izby gmin.

Poruszając sytuację Gdańska, poseł Greenwood podkreślił, **że incydenty graniczne przedstawiają największe niebezpieczeństwo.** Wystarczy — mówił poseł Greenwood — aby jedna z tych wielkich osobistości w Europie dowiedziała się o jakimś incydencie w Gdańsku,

a w ciągu 24 godzin świat znalazłby się w otchłani wojny.

Co się tyczy pożyczki dla Polski, to odpowiedź kanclerza skarbu była wykrętna i niezadawalniająca.

Przewódca liberałów sir Archibald Sinclair popiera poprawkę Labour Party. Sytuacja — mówił on — znacznie się pogorszyła od chwili, gdy premier oświadczył, **że nie ma zbytnich powodów do zaniepokojenia.** W sprawie pożyczki zaistniały trudności, oświadczył Sinclair, podkreślając, że jedynie stwierdza fakt, a nie przypisuje winy rządowi. Wszyscy mamy nadzieję, że te trudności zostaną pokonane i

spodziewamy się ujrzeć Polskę tak silną, jak tylko być może, aby bronić swych praw i przeciwstawić się agresji.

Gdy te trudności zostaną pokonane, czy premier nie będzie pragnął zwrócić się do izby o stosowne pełnomocnictwa ustawodawcze, aby **pożyczka mogła być udzielona i czy izba nie powinna by się automatycznie zebrać za trzy tygodnie, aby sprawą tą się zająć, zapytuje Sinclair.**

Ruchy wojsk niemieckich na wschód

Najgwałtowniejsze jednak z wszystkich przemówienie przeciw odroczeniu się parlamentu na 2 miesiące wygłosił **Winston Churchill.** Wciąż jeszcze mamy nadzieję — oświadczył on — że premier nie powiedział swego ostatniego słowa. Z izbą gmin liczą się zwłaszcza kraje dyktatorskie, jako z najbardziej potężnym wyrazem brytyjskiej woli narodowej i jako z narzędziem tej woli dla przeciwstawienia się agresji. W niedalekiej przeszłości dyktatorzy zwykle wymierzali swe uderzenia, **gdy izba gmin się odraczała.**

Dziś jest to chwila najbardziej niestosowna dla rozejścia się izby gmin na 2-miesięczne wakacje, **na który to okres przypadają najbardziej niebezpieczne miesiące w Europie,** gdy żniwa zostały zebrane i siły knujące zło są najpotężniejsze. Dalej wskazuje Churchill na informacje o wojskowych przygotowaniach niemieckich, mówi,

że odbywają się zupełnie określone ruchy wojsk w kierunku na wschód. Potencjalnym ośrodkiem niebezpieczeństwa jest również Jugosławia.

Wszystkie te oznaki świadczą o wielkich przygotowaniach, które zresztą odbywają się również po naszej stronie i po stronie naszych sojuszników. Jeśli nawet nie dojdzie do próby orężnej, to dojdzie do nowej próby siły woli. Dla Izby Gmin byłoby rzeczą haniebną wyrzec się swej gotowości, jako skutecznego czynnika w takiej chwili.

Odpowiadając premier Chamberlain zajął stanowisko nieprzejednane, stawiając kwestię zaufania:

Szef opozycji poseł Greenwood oświadczył, iż premier wyraźnie stwierdził, że podstawą całej sprawy jest brak zaufania wobec rządu i podejrzenia, że z chwilą, gdy parlament się rozjedzie rząd wyzyska tę okazję, aby zmienić swoją politykę. Nie skarżę się z tego powodu, że Greenwood, przemawiał tak otwarcie, lecz z tego, że sprawa została tak postawiona, **na szali leży brak wiary w stosunku do rządu.** Kto głosować będzie przeciw rządowi, odmówi przeto rządowi zaufania — **podkreślił premier z naciskiem.** Niektórzy mówcy posługiwali się argumentem, że rząd wzywa izbę, aby się w tych krytycznych czasach rozeszła na dwa miesiące. Jest to tylko relatywnie prawdziwe, albowiem zastrzeżone zostało, **że o ile interes publiczny w ciągu tego czasu będzie tego wymagał, to parlament będzie znowu zwołany.**

Po gwałtownej jeszcze dyskusji, w której ramach wielu konserwatystów zajęło krytyczne stanowisko wobec decyzji premiera, przystąpiono do **głosowania.**

Izba większością rządową 250 głosów przeciwko 132 głosów opozycji potwierdziła, że datą zwołania parlamentu ma być dzień 3 października.

W toku głosowania zauważono, że bardzo znaczna liczba posłów większości rządowej w głosowaniu udziału nie wzięła.

—ooo—

W Niemczech powodzie i burze

Berlin, 3. VIII. (PAT). Katastrofalne powodzie, jakie nawiedziły Śląsk Opolski, minęły Wrocław, **wyrządzając nie mniejsze szkody na Śląsku dolnym.** Drogi, prowadzące ze Śląska dolnego do Wrocławia, **zalane są do wysokości 1 m. W lasach** w okolicy Lebuschu woda sięga 2 m. **Na skutek powodzi należy się liczyć z zupełnym zniszczeniem drzewostanu.** Mimo stopniowego opadania wód na Śląsku Opolskim **wioski między Wrocławiem a Opolem są w dalszym ciągu zalane.** Komunikacja utrzymywana jest za pomocą łodzi.

Ze Szwarnicy na Śląsku **donoszą o utonięciu** 2 robotników włoskich, przybyłych **na roboty sezonowe. Równocześnie donoszą o klęskach żywiołowych w okolicy Linzu. Szalały tam burze, połączone** z gradobiciem. Klęską dotkniętych zostało 3000 ha ziemi. **Zbiory, pozostałe na polach, zniszczone zostały zupełnie. W licznych wypadkach pokaleczone zostały gradem dzieci, pasące bydło.**

W południowej Bawarii notują **wielki spadek** temperatury.

—ooo—

W dwie godziny opuścić klasztor!

Wiedeń, 3. VIII. (PAT). Przed kilkoma dniami otrzymali Ojcowie Cystersi w miejscowości Stams w Tyrolu austriackim nakaz ze strony władz partyjnych opuszczenia klasztoru w ciągu dwóch godzin. Wobec tego zakonnicy opuścili klasztor, rozjeżdżając się we wszystkich kierunkach, szukając schronienia u znajomych.

Ścięcie 9 gdańszczan w Berlinie

Londyn, 3. VIII. (S). Korespondent „Daily Herald" w Gdańsku — Scott Watson, podaje swemu pismu sensacyjną wiadomość, że 9 przywódców socjalistycznych i komunistycznych, w tem jedna kobieta, zostało ściętych w więzieniu Moabit w Berlinie. Przywódcy ci zostali porwani przemocą z Gdańska i wywiezieni samolotem wojskowym do Berlina.

Ks. Paweł opuścił Londyn

Londyn, 3. VIII. (PAT). Książę regent jugosłowiański Paweł i księżna Olga po trzytygodniowym pobycie w Anglii opuścili dziś Londyn udając się w drogę powrotną do kraju. Do Dover parze książęcej towarzyszą dwaj synowie odbywający studia w kolegium w Surrey oraz poseł Jugosławii w Londynie.

Pobyt księstwa w Anglii przedłużył się ponad termin przewidywany, ponieważ ks. Paweł zmuszony był poddać się ciężkiemu zabiegowi dentystycznemu, w wyniku czego przez kilka dni nie opuszczał łóżka.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Krakowie w dniu 3 sierpnia notowano następujące ceny:

Zboża.	
Pszenica jednolita czerwona	21.25—21.50
Pszenica zbierana	20.25—20.50
Żyto standart I.	14.75—15.00
Żyto standart II.	13.75—14.00
Jęczmień jednolity	18.00—18.50
Jęczmień przemiałowy	17.50—17.75
Jęczmień pastewny	16.25—16.75
Owies niezadeszczony	21.50—23.00
Owies standart I. (lekko zadeszczony)	20.50—21.00
Owies standart II. (zadeszcz. dop.).	20.00—20.25
Przetwory młynarskie.	
Mąka pszenna wyciągowa 0-30 proc.	40.75—43.25
Mąka pszenna wyciągowa 0-35 proc.	39.75—42.75
Mąka pszenna gat. I. 0-50 proc	37.75—39.25
Mąka pszenna gat. IA. 0-65 proc.	33.75—35.25
Mąka pszenna gat. II. 35-65 proc.	30.75—32.75
Mąka pszenna gat. II. 50-60 proc.	28.25—29.75
Mąka żytnia wyciągowa gat. IA.	25.25—25.75
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.75—22.25
Otręby pszenne stand. miałkie	11.50—11.75
Otręby żytnie stand.	10.50—10.75
Kasza jaglana	36.00—37.00
Kasza tatarczana cała z workiem	42.00—43.00
Strączkowe.	
Groch Wiktoria	46.00—48.00
Groch zwykły jadalny	32.50—34.50
Fasola biała (jasiek)	57.00—60.00
Fasola krasa	31.00—32.00

Nowe instrukcje Wilhelmstrasse

Sens i cele wojny nerwów

„Wojna nerwów“, narzucona światu przez Niemcy, toczy się już kilka miesięcy. Pierwsza faza „wojny“ była przez opinię — polską, angielską i francuską — bagatelizowana. Niemcy mogą sobie mówić, co im się żywnie podoba — mówiono wszędzie. — Nie damy się wyprowadzić z równowagi.

Powoli jednak upór, z jakim Niemcy prowadziły swą akcję, począł dawać wyniki. Kilkakrotnie opinia światowa została wzburzona różnymi „balonami próbnymi“, kilkakrotnie postawa niektórych rządów została zachwiana. Można powiedzieć, że „wojna nerwów“ poczyniła pewne spustoszenia, zwłaszcza w psychice szerokich mas. Każdy człowiek — zwłaszcza człowiek ulicy — przywiązany jest do pewnego, może standartowego sposobu myślenia. Jeżeli Niemcy mimo wszystko nawiązują rozmowy — dajmy na to z Anglią — konferują, układają plany, to jednak — zdaniem człowieka ulicy — może zdarzyć się, iż postulaty niemieckie zostaną spełnione. Tak rozumuje człowiek przeciętny, normalny, ba nawet zdrowo myślący, zapominając, że poszczególne rządy nie mogą w żadnym wypadku powiedzieć Niemcom: „Nie chcemy z wami pertraktować, nie chcemy z wami w ogóle mówić“.

Niemcy atut ten wyzyskują. Wymyślają coraz to nowe kombinacje, coraz to nowe podejście, byle tylko nie popaść w impas. Ostatnio np. specjalizują się w puszczaniu „balonów próbnych“

Ta taktyka „balonowa“ została ustalona w rozmowach, jakie ostatnio odbyły się między Berchtesgaden i pałacem Venezzia w Rzymie. Na zasadzie wytycznych ustalonych w tych rozmowach, ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy rozesłało do swych poselstw i ambasad w Paryżu, Londynie, Sofii i Belgradzie instrukcje, w których zaleca

inicjowanie rozmów na temat nowego „sprawiedliwego“ podziału źródeł surowcowych, zwołania międzynarodowej konferencji dla uregulowania w skali światowej zagadnień gospodarczych.

Niemieckie przedstawicielstwa dyplomatyczne w tych ośrodkach mają szczególnie podkreślać, że Niemcy byłyby gotowe do wzięcia udziału w takiej konferencji, oczywiście pod warunkiem „spełnienia podstawowych żądań mocarstw osi“. Państwa osi, według sugestii Wilhelmstrasse, mogą wziąć udział w konferencji międzynarodowej, o ile stworzone będą warunki jej powodzenia. A jednym z tych warunków jest zaspokojenie „słusznych“ pretensji terytorialnych zarówno w koloniach, jak i w Europie, wysuwanych przez państwa osi. Ani Niemcy, ani Włochy — twierdzi niemieckie MSZ — nie mogą narazić swego prestiżu na udział w konferencji międzynarodowej, która miałaby się zakończyć fiaskiem. Niepowodzenie takiej konferencji zaostrzyłoby tylko istniejące przeciwieństwa, stwarzając automatycznie bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny.

Oczywiście w interpretacji kół niemieckich niepowodzenie konferencji może nastąpić tylko wówczas, jeżeli terytorialne żądania Włoch i Niemiec pozostałyby bez uwzględnienia. W Londynie polecono dyplomatycznemu przedstawicielstwu Niemiec specjalnie podkreślić, że po uwzględnieniu terytorialnych żądań „osi“, nic nie stałoby na przeszkodzie organizacji życia międzynarodowego w myśl postulatów angielskich. W tym kierunku pójdzie w najbliższych dniach ofensywa dyplomatyczna niemiecka na miarodajne koła londyńskie, które już dziś łudzone są mirażami możliwości współpracy angielsko-niemieckiej w dziedzinie gospodarczej.

Instrukcje berlińskiej Wilhelmstrasse, wydane niemieckim przedstawicielstwom dyplomatycznym, zawierają poza tym wskazówki, zalecające energiczne przeciwdziałanie wszelkiemu tworzeniu paktów przeciwnych państwom osi. Ze szczególnym naciskiem podkreślono konieczność przeciwdziałania dojściu do skutku porozumienia angielsko-francusko-sowieckiego.

Wysiłki dyplomacji niemieckiej na terenie międzynarodowym zwracają się również zdecydowanie przeciwko wszelkiej interwencji Stanów Zjednoczonych w Europie. W planie Berlina leży zaangażowanie Ameryki Północnej w zasadniczym zatargu na Dalekim Wschodzie oraz tworzenie jej trudności na terenach sąsiednich, w Meksyku i na rynkach Ameryki Południowej, aby w ten sposób odciągnąć ją od spraw europejskich.

Celem dyplomatycznych zabiegów Niemieç jest przerwanie bodaj chwilowej akcji, mającej na celu izolację Niemiec i montowanie frontu przeciwnapastniczego oraz wyłączenie wszystkich kwestii, które nie dotyczą bezpośrednio interesów Anglii. Do tych kwestii należą przede wszystkim Gdańsk i Pomorze. Izolacja Polski na tym punkcie jest głównym celem podejmowanych obecnie wysiłków dyplomacji niemieckiej.

Naszym zdaniem, opinia polska winna być o wszystkich projektach osi na czas informowana. Nie godzimy się także z sugestią, jakoby Polska mogła grać w tej „wojnie nerwów“ wyłącznie rolę bierną. Doceniając w zupełności sytuację i wartość przeciwnika, uważamy, iż równie dobrze możemy się bronić — atakując.

San.

Przegląd prasy

Dmowski o polityce polskiej w r. 1935

Rewelacją ostatniego numeru tygodnika „Polityka“ jest rozmowa jej przedstawiciela z Romanem Dmowskim. Rozmowa ta, która miała miejsce w r. 1935 na życzenie Dmowskiego (na skutek wywiadu „Polityki“ ze Stanisławem Grabskim) nie była jednak wywiadem w ścisłym słowa znaczeniu toteż dopiero teraz jest publikowana.

Interesujące są poglądy Dmowskiego na obóz konserwatywny:

„Teza, którą postawił Dmowski wyglądała mniej więcej tak: W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ginął konserwatyzm ultramontański. „Pamiętam jeszcze jego resztki“ — mówił Dmowski. Po tem doszły do głosu w konserwatyzmie prądy liberalne stojące na gruncie rewolucji francuskiej. Niestety w Polsce arystokracja tworzy się i odnawia podług zasady kontynentalnej, przyjętej w Niemczech i Francji, a nie na zasadach przyjętych w Anglii (t. zn. majoratu majątkowego oraz nominacji nowych lordów spośród wielkich kupców, przemysłowców i wojskowych) dzięki czemu warstwa ta zmniejsza u nas swą życiową prężność. Toteż i w obozie konserwatywnym wpływ faktyczny ziemian i hrabiów słabnął; poprzestawali oni coraz bardziej na dawaniu firmy — treść zaczął dawać kto inny. Zdaniem Dmowskiego ton zaczęli konserwatyzmowi nadawać dziennikarze, zazwyczaj zdolni, sprytni i rzutcy oraz o tych czy innych kontaktach masońskich“.

A na uwagę przedstawiciela „Polityki“ p. M. P. — (prawdopodobnie Mieczysława Pruszyńskiego), że należy odróżniać konserwatyzm Królestwa i Galicji, Dmowski odpowiedział:

— „Znałem konserwatystów krakowskich Z moim przyjacielem Popławskim, któremu wiele doświadczenia zawdzięczam, nieraz mówiliśmy o konserwatystach krakowskich, że dużo się można od nich nauczyć, ponieważ znali i rozumieli ducha naszych dziejów“.

Dość szczegółowo omawia Dmowski swoje spotkanie i 9-cio godzinną rozmowę z Piłsudskim, w Japonii w r. 1905. Mówi Dmowski zupełnie wyraźnie, że dowiedziawszy się,

„że Piłsudski zamierza jechać do Japonii, by uzyskać pomoc dla przygotowywanego powstania w Królestwie. Dla przyczyn, które pan zna zapewne, uważałem wówczas wybuch powstania za niewskazany i postanowiłem udać się do Tokio, by paraliżować akcję Piłsudskiego“.

O owej rozmowie z Piłsudskim mówi Dmowski tak:

„Sami we dwójkę rozmawialiśmy z Piłsudskim do 12-tej w nocy. Wiedzieliśmy, że się nie przekonamy — ale ileż mieliśmy wspólnych trosk i uczuć! Powiedziałem Piłsudskiego: — Oczerniać Was tu nie będę, ale będę Wam przeszkadzał...“

I jeszcze dalej o swoich stosunkach z Piłsudskim:

— „Wbrew temu co wielu myśli — stosunki osobiste z Piłsudskim zawsze miałem dobre. — Przede wszystkim nigdy nie oczerniałem Piłsudskiego — a przed wojną było to na porządku dziennym“.

Jak wiadomo, w rozgrywce tokijskiej wygrał Dmowski. Jak się to stało? Dmowski odpowiada tak na to pytanie:

— „Wytłumaczyłem im (t. j. sztabowi japońskiemu), że po każdym stłumionym powstaniu Polacy na 30 lat zupełnie z sił opadają. Że zatem w interesie Japonii leży, by nie dopuszczać do wybuchu powstania, bo wtedy groźba powstania stale wiąże rosyjskie siły na zachodzie“.

W dalszej rozmowie, wypowiedział się także Dmowski na temat polityków naszej lewicy demokratycznej, polityków Centrolewu. Jednak sąd ten zdecydowanie ujemny, niewątpliwie także był niesprawiedliwy. Polityków Centrolewu, nazywa Dmowski skończonymi tchórzami, przypominającymi zachodnich demokratów.

Wolno nam przypuszczać, że gdyby Dmowski dziś żył, zmieniłby zdanie o niektórych przynajmniej naszych politykach demokratycznych, a może i o demokracjach zachodnich.

Po Czechosłowacji Węgry

Jest rzeczą oczywistą. że Węgry dziś znajdują się w niemieckiej sferze wpływów, i że możliwość samodzielnej polityki zagranicznej musi być podana w wątpliwość.

Nie bardzo się jednak nie wie, że niebezpieczeństwo grozi Węgrom nie tylko od zewnątrz. Te sprawy wyjaśnia korespondencja z Węgier „Dziennika Bydgoskiego“:

„Na razie niebezpieczeństwo wyraźnie grozi od wewnątz. Węgry upadek swój zawdzięczają w dużej mierze własnym błędom w polityce narodowościowej. Słowacy, Rusini, Chorwaci, Serbowie i Rumuni rozbili państwo św. Stefana, jak ongiś rozbito państwo Ottomanów, lub na naszych oczach monarchię Habsburgów. W ramach jednak członu patriotycznego, uważanego za państwo 100 proc. narodowe, znalazła się mniejszość, która już dotychczas dwa państwa rozbiła. Mniejszość niemiecka na Węgrzech pochodzi z kolonistów ze Szwabii i Saksonii. W znacznej ilości uległa ona ‚zmagyaryzowaniu, podobnie jak duży procent sąsiadujących dookoła Węgier ludów słowiańskich. Niski poziom kulturalny ludności „szwabskiej“ nie stawiał dotychczas problemu mniejszości niemieckiej na Węgrzech. Dopiero za różdżką czarodziejską hitleryzmu rozbudziły się nadzieje Niemców węgierskich, układających się swym rozmieszczeniem w idealnym pasie, wiodącym do Morza Czarnego.

Na czoło ruchu „Volksbund der Deutschen in Ungarn“ wysunęli się dwaj wodzowie w stylu Henleina: Basch i Mühl, obaj za staraniem rządu hr. Telekiego wprowadzeni do parlamentu z ramienia partii rządowej. W początkach swej kariery wysunęli skromne 7 punktów swych żądań, ostatnio wystąpiono z nowymi 13 punktami. W swej pewności siebie Basch żąda ni mniej, ni więcej, tylko niezależnej administracji niemieckiej dla półmilionowej ludności, rozsianej po całych Węgrzech. Stawia żądanie otwarcia niezależnych od władz węgierskich szkół średnich i kształcących nauczycieli, niezależnych towarzystw młodzieżowych i gimnastycznych, własnych sztandarów i odznak. Domaga się 15 posłów niemieckich w parlamencie oraz jednolitego kierownictwa. Wreszcie pod adresem społeczeństwa wyraża stanowcze życzenie, by przyjmując niemieckie żądania zrezygnowało z idei asymilacji. Powyższym bezczelnym a inspirowanym żądaniom nowego Henleina surową odprawę dała prasa budapeszteńska, rozgoryczona, że za jej życzliwe i wierne stanowisko wobec Niemiec, spotyka ją z tej strony tak czarna niewdzięczność“.

—oOo—

Z powrotem na drogi chrześcijaństwa

Rezolucje Kongresu Chrystusa-Króla

Prace świeżo zakończonego VI Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla streszczają się w rezolucjach, przyjętych i ogłoszonych na ostatnim plenarnym posiedzeniu Kongresu.

W rezolucjach tych Kongres zwraca uwagę **wszystkich na kryzys ducha, oparty na postępującej dechrystianizacji**, przestrzega przed katastrofalnymi dla dzisiejszej ludzkości jego skutkami i wzywa, by dla pokonania tego kryzysu ludzkość wprowadzono z powrotem na drogi chrześcijaństwa i chrześcijaństwem ją przepojono.

Dechrystianizacja jest częstokroć współzależną także i od **osłabienia siły przekonywującej i pociągającej chrześcijaństwa wskutek bezdusznego, wyczerpującego się w praktykowaniu form zewnętrznych, zbyt w uciechach się pławiącego, częściowo nawet gorszącego trybu życia wielu chrześcijan.** Dlatego Kongres uważa wszechstronne, głębokie odrodzenie ludu chrześcijańskiego za wielki nakaz chwili.

Treścią i celem takiego chrześcijańskiego odnowienia religijnego musi być rozwinięcie życia Chrystusowego wśród wszystkich ochrzczonych w całej jego głębi, rozciągłości i pełności.

Przechodząc do omówienia bezpośrednich i pośrednich dróg i sposobów, mających służyć temu istotnemu i wszechstronnemu odnowieniu chrześcijańskiemu, Kongres największą pokłada nadzieję, **w apostolskich grupach akcji katolickiej**, które, istniejąc przy każdej parafii, wykształcone na **Ewangelii**, ściśle związane z życiem liturgicznym Kościoła i przepojone duchem Chrystusowym, **stają się zaczynem do organicznego odnowienia społeczności chrześcijan.**

Według przekonania Kongresu zdrowe i żywotne komórki Akcji Katolickiej najpewniej wzrastać **będą wtedy, gdy w każdym człowieku świeckim wzbudzi się świadomość, iż przez Chrzest św. jest on żywym członkiem mistycznego ciała Chrystusa i powołanym do czynnego udziału w życiu Kościoła, zwłaszcza czynnego uczestnictwa w św. liturgii.**

Za najbardziej pilne zadanie chwili Kongres **uważa wychowanie** nowego chrześcijańskiego **pokolenia**, które z młodzieńczym zapałem opowie się samo za Chrystusem i przyjmie Go do swego życia codziennego, przepojonego zasadami Ewangelii. Kongres spodziewa się pozyskania takiej młodzieży Chrystusowej najrychlej w ten sposób, że liczyć się będzie z **naturalnym idealizmem młodzieży** i obdarzy się ją zaufaniem a również, że przed **młodzieżą katolicką postawi się wielkie porywające zadania**, przede wszystkim przez powołanie jej i zachęcenie do zdobywania świata dla Chrystusa Króla. **Młodzież ta podlec musi grutownemu, odpowiadającemu jej rozwojowi wyszkoleniu religijnemu.** Potrzebuje ona doświadczenia i kierownictwa autorytetu kościelnego. Swych duchownych przywódców młodzież tym chętniej przyjmie i obdarzy zaufaniem, im bardziej kapłani będą jej przyjaciółmi a zwłaszcza im bardziej starać się będą świecić jej własnym apostolskim przykładem.

Kongres z radością przyjmuje do wiadomości, że w wielu krajach inteligencja katolicka wprzęga się do **współpracy nad religijnym odnowieniem** i uważa za niezmiernie doniosłe, by **kapłani** i świeccy katolicy jednakowo jak najgruntwniej wyszkalali się zawodowo i religijnie i wzajemnie prześcigali się w naukowej i duchowej działalności dla dobra swjego narodu.

Kongres zaleca planowe organizowanie we wszystkich krajach dorocznych **tygodni ofiarności** w okresie **wielkopostnym**, podczas których **katolicy powstrzymają się od wszelkich przyjemności** a osiągnięte w ten sposób oszczędności przeznaczą na charytatywne albo misyjne dzieła kościelne.

Jako konsekwentnego skutku odnowienia chrześcijańskiego Kongres Chrystusa Króla domaga się do głębi sięgającego, na zasadach Chrystusowych opartego, **odnowienia moralnego we wszystkich dziedzinach życia**, urzeczywistnienia — bynajmniej nie w ostatnim rzędzie — **sprawiedliwości społecznej w życiu gospodarczym i publicznym**, stosowania wieczystych **zasad Ewangelii** zarówno w życiu jednostek, jak i przy regulowaniu **stosunków między grupami społecznymi, stanami, rasami, narodami i krajami.**

Kongres Chrystusa Króla domaga się pogłębienia i umocnienia **świadomości solidarnej wspólnoty wszystkich chrześcijan** poszczególnie, jak i wszystkich katolickich organizacji i instytucji, co przede wszystkim wyraża się wspólnym planowym popieraniem wszystkich katolickich spraw, interesów i dzieł.

W pojęciu i domaganiu się **jedności ludzi w jednym Ojcu Niebieskim** i jednym Zbawicielu Kongres Chrystusa Króla widzi zasadniczą i błogosławioną ideę i od **katolików** wszystkich domaga się, by — nie naruszając w niczym pełnej wierności dla własnego narodu i państwa — pod płomiennym tym hasłem łączyli wszystkich jemu przychylnych.

Kongres Chrystusa Króla z radością wita wszelkie ludzkie wynalazki, które z wolą Bożą służyć winny ku zbliżeniu ludzi i narodów, potępia jednak wielokrotne **nadużywanie radia, kina i prasy, które zamiast zbliżeniu służą rozbijaniu łączności między narodami.**

Zjednoczeni na VI Kongresie Chrystusa Króla w Lublanie katolicy najróżniejszych narodów świata, posłuszni wezwaniu Ojca świętego do modłów o pokój, ślubują uroczyście współdziałać wszędzie modlitwą, ofiarą i czynem, **by pokój zachowany był ludzkości.**

Literaci polscy opuścili Litwę

Kowno, 3. VIII. (PAT). Na pożegnalnym obiedzie wydanym przez Zw. Pisarzy Litewskich żegnał wycieczkę w serdecznych słowach prezes Zw. Pisarzy Litewskich Liudas Gira. Odpowiedział mu kierownik wycieczki prof. Konrad Górski, dziękując za serdeczne przyjęcie i troskliwą opiekę podczas pobytu w Litwie oraz zapraszając pisarzy litewskich na wrzesień do Krzemieńca na obchód Słowackiego.

Wycieczka odjechała do kraju wczoraj, żegnana na dworcu przez przedstawicieli pisarzy i prasy litewskiej, posła R. P. w Litwie Chorwata z małżonką, attache prasowego poselstwa Westfala oraz przestawicieli organizacji polskich w Litwie.

Zygzaki

Trawa

Kilka tygodni temu omal nie zapłaciłem kary administracyjnej. Oto, owego dnia, jak zwykle zresztą, udałem się na przechadzkę po Błoniach krakowskich. Ledwo jednak zeszedłem z t. zw. deptaku na zieloną trawę, ktoś krzyknął:

— Halt!

Obejrzałem się. Nie był to żandarm pruski, tylko jakiś jegomość w kaszkiecie z trzcinką w ręce.

— Gdzie pan idzie? — zapytał wymachując trzcinką. — Czy pan nie widzi, że jest tu napisane: Nie niszczyć trawy.

Rzeczywiście. Było napisane. Zauważyłem również, że jacyś ludzie zajęci byli drutowaniem Błoń. Ów jegomość z trzcinką — jak się okazało dozorca — wyjaśnił mi, że postanowiono Błonia "zatrawić". I dlatego przez kilkadziesiąt dni nie będzie wolno wałęsać się po zielonej murawie.

Trudno — powiedziałem sobie i wróciłem na deptak. Przez miesiąc Błonia były faktycznie odrutowane, by trawa mogła rosnąć. I rosła. Aż tu raptem wczoraj widzę, ku największemu zdumieniu, że na świeżo porosłych skwerach zbudowano przez noc dwa pawilony, dwie restauracje. Już dzisiaj wyobrażam sobie, co zostanie z tej wypielęgnowanej trawy. Nic!

Jedno mnie oburza. Przez kilkadziesiąt dni krępowało się krakowian, kilkudziesięciu ludzi przez kilkadziesiąt dni, za kilka tysięcy złotych marnowało czas. Albo nie trzeba było „zatrawiać", albo skoro się „zatrawiło" nie należało budować tam restauracyj. Przecież na dobrą sprawę można było bez niczyjej szkody, restauracje te postawić na dawnym „wesołym miasteczku".

Zaiste w Krakowie w nieprawdopodobny sposób marnuje się pieniądze publiczne. **P.**

Ruch wydawniczy

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny"

Zeszyt III „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" pod redakcją naczelną prof. dr Antoniego Peretiatkowicza, zawiera następujące artykuły: sędzia Alfred Laniewski „Świadek młodociany", — doc. Władysław Mikuszewski „Dopuszczalność umów regulujących sposób prowadzenia dowodów w procesie", — doc. Andrzej Mycielski „Rola jednostki w polskim systemie konstytucyjnym", prof. Józef Sułkowski „W sprawie dodatków administracyjnych, doliczonych dłużnikom polskim przez ziemstwa pruskie", — prof. Bronisław Wróblewski „Naukowa racjonalizacja w prawie kryminalnym", — prof. Tadeusz Brzeski „Samorząd gospodarczy a ustrój państwowy", — dr Stefan Janicki „Zagadnienie teorii ruchu spółdzielczego", — prof. Stefan Rosiński „Pieniądz a dobrobyt", — prof. Florian Znaniecki „Stan obecny technologii społecznej".

Poza tym w numerze jest obszerny przegląd piśmiennictwa, oraz przegląd prawodawstwa i orzecznictwa. Kronika gospodarcza, socjalna i Miscellanea zamykają ten bogaty treścią przeszło 600 stronnicowy numer.

Odznaczenie Ewy Curie

Warszawa, 3. VIII. (Tel.). Ewa Curie, córka naszej wielkiej rodaczki Marii Skłodowskiej-Curie, **została mianowana kawalerem Legii Honorowej.** Ewa Curie została wyróżniona za skuteczną akcję propagandową, przeprowadzoną w Ameryce, oraz za doskonałą biografię swej wielkiej Matki.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie prenumeraty.

Podpisanie umowy polsko-angielskiej
w sprawie kredytu towarowego

Ministerstwo Skarbu komunikuje: W czerwcu, po wstępnej wymianie poglądów na temat możliwości zaciągnięcia przez Polskę w Wielkiej Brytanii pożyczki na potrzeby wojskowe, rząd brytyjski zaprosił rząd Polski do wysłania delegacji celem przeprowadzenia w sprawie tej pożyczki stosownych rozmów. W toku rokowań delegacja polska, pracująca pod przewodnictwem min. Adama Koca, omówiła z rządem W. Brytanii pożyczkę w wysokości 8 miln. funtów szterlingów (około 200 mil. zł.), **którą rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń dla zwiększenia produkcji materiału uzbrojenia.** Rozmowy na temat tej pożyczki zostały definitywnie zakończone i pożyczka obustronnie zdecydowana w ostatnich dniach zostały ustalone również szczegółowe warunki tej pożyczki, **które przewidują oprocentowanie w wysokości 5 od sta oraz 18-letnią spłatę, w tym 2-letnia kadencja.**

Jednocześnie z tą sprawą delegacja polska przeprowadziła negocjacje nad możliwościami uzyskania w W. Brytanii pożyczki gotówkowej na cele przyspieszenia w Polsce wykonania zbrojeniowych planów inwestycyjnych. Negocjacje te z uwagi na obecne specyficzne warunki angielskiego rynku finansowego, **nie zostały ukończone definitywnym i pozytywnym rezultatem.** Te specyficzne i obiektywne warunki rynku angielskiego, w jakich kredyt gotówkowy mógłby być udzielony, **nie mogły w pełni zadośćuczynić wymogom, stawianym przez stronę polską, wobec czego — po wzajemnym wyjaśnieniu sobie stanowisk i obustronnych możliwości — rozmowy na temat kredytu gotówkowego zostały przerwane.**

Umowa w sprawie kredytu towarowego została formalnie potwierdzona, wobec czego natychmiast przystąpi się do jej wykonania.

Rokowania w sprawie pożyczki gotówkowej będą kontynuowane

Poseł Labour Party Prics zainterpelował w środę kanclerza skarbu, aby wyjaśnił warunki, stawiane rządowi polskiemu w sprawie pożyczki 5 mil. funtów, jak również, które to warunki były nie do przyjęcia dla rządu polskiego, oraz czy rokowania te mają być kontynuowane. Parlamentarny podsekretarz stanu kanclerstwa skarbu Crookshank udzielił następującej odpowiedzi:

„Jak już premier powiadomił Izbę, nie uważa on, aby leżało w interesie publicznym ujawnianie technicznych punktów, na tle których powstały trudności. Co się tyczy kontynuowania rokowań, oferta rządu brytyjskiego i francuskiego pozostaje nadal otwarta“.

Paryż podziela stanowisko Londynu

Z Paryża donoszą, że stanowisko Francji w sprawie udzielenia Polsce pożyczki w złocie jest zupełnie identyczne, jak stanowisko Anglii. Obydwa kraje wychodzą z założenia, że kredytu w złocie można udzielać tylko krajom, które nie mają ograniczeń dewizowych.

Wiadomości sportowe

SZEGED — CRACOVIA 2:2 (1:2).

Rozegrany we środę na boisku Cracovii mecz Cracovia—Szeged, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Cracovia wypadła w tym meczu dość słabo. Doskonały był Jabłoński, niezły Młynarek. Węgrzy jako całość zagrali dobrze, ale niczym nie zaimponowali.

—:o0o:—

Radio

CHÓR BUDAPESZTEŃSKI PRZED MIKROFONEM. W piątek, dnia 4 sierpnia o godz. 16.20 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia Chór Towarzystwa Urzędników Kolejowych z Budapesztu. Chór ten, liczący 160 członków, przybywa do Polski w składzie zmniejszonym do liczby 60 osób, pod dyrekcją Janö Adama po raz pierwszy zaprezentować się polskiej publiczności. Zespół ten powstał w roku 1923 i bardzo szybko osiągnął wysoki poziom wykonawczy. Już w rok po zorganizowaniu się odbył pierwszą podróż koncertową do Italii, w latach następnych koncertował w państwach bałkańskich, Jugosławii i Niemczech, odnosząc wszędzie znaczne sukcesy. Kapelmistrz Chóru, p. Janö Adam, uczeń Zoltana Kodaly'ego i Feliksa Weingartnera, jest profesorem teorii w Królewskiej Akademii Muzycznej w Budapeszcie i zarazem kierownikiem chóru i orkiestry tej uczelni; poza tym kompozytorem, hołdującym kierunkowi współczesnemu. Występ tego dotychczas w Polsce nieznanego zespołu budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 5 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.15 Reportaż dźwiękowy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Audycja dla dzieci; 15.15 Sztafeta 25-lecia I Kadrowej z Krzywopłot; 15.20 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Polonezy; 16.45 Kronika wydarzeń w technice; 17.00 Płyty; 18.00 „Echa mocy i chwały“; 18.10 Koncert muzyki polskiej z Gdyni; 19.00 Wesoła powieść radiowa; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Audycja dla Polaków za granicą; 20.05 Przybycie sztafet do Krakowa; 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej; 21.00 Audycje informacyjne; 21.20 Koncert symfoniczny; 22.00 „Rachunek Wodza“; 22.30 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w językach: niemieckim i angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś i wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 17.00 Polskie pieśni i arie; 17.30 Koncert fortepianowy.

Lwów, Godz. 6.56 Sygnał czasu, pozdrowienie, pieśń poranna; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.00 Płyty; 14.20 Informacje rolnicze; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program na jutro; 17.10 Płyty; 17.25 Rozmowa ze słuchaczami; 17.35 Płyty; 17.50 Odczyt.

Katowice, Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka obiadowa; 17.00 Płyty; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim.

Dekret Prezydenta R. P.
o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju

Dnia 2 b. m. ogłoszony został w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta R. P., o zmianie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Dekret ten uzupełnia luki dotychczasowej ustawy, która, jak sam tytuł wskazuje, **odnosi się jedynie do kwaterunku w czasie pokoju, zakwaterowanie zaś wojska i marynarki wojennej miało się odbywać na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.**

Względy natury zasadniczej wpłynęły na znowelizowanie ustawy o kwaterunku wojskowym w czasie pokoju w tym kierunku, aby usunąć istniejące luki.

Równocześnie nowela wprowadza cały szereg zmian, **mających na celu dostosowanie ustawy do obecnego stanu prawnego w dziedzinach pokrewnych,** gdyż wskutek wydania w ostatnich czasach kilku ustaw z dziedziny obrony Państwa, niektóre przepisy ustawy o zakwaterowaniu straciły aktualność.

Kronika gospodarcza

Milionowe dochody we Francji

W tych dniach ogłoszono urzędowo statystyki dotyczące rozdziału podatków od dochodu poszczególnych obywateli za rok 1938. Statystyka wykazuje między innymi liczbę podatników we Francji, którzy opłacają podatek dochodowy. Jak wynika z zestawień, we Francji jest 510 płatników zarabiających ponad milion franków rocznie. Wpłacają oni podatku rocznie od swych dochodów ponad pół miliarda franków.

Udział portów polskiego obszaru celnego w handlu zagranicznym Polski

Według danych Gł. U. Stat., udział portów polskiego obszaru celnego w handlu zagranicznym Polski przedstawiał się w pierwszym półroczu rb. następująco (w nawiasie udział w pierwszym półroczu r. ub.): w przywozie 56,5 proc. (64,6 proc.), w tym Gdańsk 20,8 proc. (24,4 proc.) i Gdynia 35,7 proc. (40,2 proc.); w wywozie 73,3 proc. (83,8 proc.), w tym Gdańsk 32,0 proc. (34,0 proc.) i Gdynia 41,3 proc. (49,8 proc.).

Spadek udziału portów polskich w handlu zagranicznym spowodowany został wyłącznie **bardzo poważnym wzrostem ilościowym obrotów.** W liczbach bezwzględnych przeładunek w portach polskiego obszaru celnego **wzrósł w I półroczu r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. bardzo poważnie, bo o przeszło 1.200 tys. ton.**

Pieniądz w poszukiwaniu bezpiecznego schroniska

Jak podaje „New York Herald“, kapitały amerykańskie, ulokowane w bankach zagranicznych, ze względu na niepewną sytuację **wycofywane są powoli do kraju.** Suma kapitałów amerykańskich, ulokowanych w bankach zagranicznych, wynosiła pod koniec 1938 r. — **11.759 miln. dolarów,** tj. o 36 miln. mniej niż w r. 1937. **Wzrosła natomiast** suma kapitałów obcych, głównie europejskich, ulokowanych w bankach amerykańskich do 7.883 **miln. dolarów, tj. około 693 miln. więcej niż w r. 1937.**

Stan zasiewów w Polsce

Jak podaje G. U. S., stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie 36.000 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny i 1 — zły): pszenica ozima 3,5; żyto ozime 3,7; pszenica jara 3,2; jęczmień jary 3,2; owies 3,3; ziemniaki 3,1.

Jak widać z powyższego, poza pszenicą ozimą i ziemniakami, których stan był, w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku **nieco gorszy, w pozostałych gatunkach zbóż stan zasiewów był podobny, jak i w roku 1938.**

—o0o—

Premiowane książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Dnia 31 lipca 1939 r. odbyło się w PKO 17 publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł **1.000** padły na Nry: 152.597, 173.655, 180.244, 183.748, 217.886, 230947.

Premie po zł **500** padły na Nry: 150.897, 151.638, 157.333, 165.129, 167.556, 171.421, 172.116, 179.483, 180.136, 180.728, 181.327, 182.859, 185.047, 188.457, 193.890, 198.494, 205.219, 208.274, 208.426, 212.312, 217.306, 223.156, 225.053, 226.856, 228.159, 229.381, 231.354, 240.050, 246.684.

Premie po zł **250** padły na Nry: 150.051, 151.732, 151.853, 153.130, 154.070, 156.309, 156.829, 157.230, 158.270, 159.469, 159.945, 160.015, 163.009, 163.823, 164.020, 164.390, 164.853, 168.552, 169.279, 169.428, 171.011, 171.149, 172.165, 172.948, 175.157, 175.261, 175.724, 175.976, 177.467, 182.475, 182.623, 183.358, 184.127, 184.897, 185.584, 187.346, 187.873, 188.362, 192.586, 193.449, 194.094, 194.127, 194.355, 197.968, 198.121, 198.468, 198.749, 198.905, 199.751, 204.437, 208.493, 209.979, 209.509, 211.153, 213.409, 216.164, 217.640, 218530, 219.189, 220.527, 221.521, 221.658, 222.543, 223.377, 225.186, 225.216, 225.459, 228.673, 230.557, 231.193, 231.936, 233.402, 237.334, 239.392, 241.261, 241.524, 244.537, 245.424, 245.733, 245.988, 248.716, 250.073, 250.079, 251.432.

Poza tym padło 281 premij 100-złotowych.

Humor

MEDYCYNA.

Młody pan Teofil studiuje medycynę. Jego znajoma, pani Ziuta zwraca się doń, aby zapisał jej jakieś lekarstwo na ból głowy.

— Droga pani — odpowiada pan Teofil — nie mogę pani zapisać żadnego lekarstwa, gdyż jestem dopiero na pierwszym roku studiów...

— Wiem o tym — odpowiada pani Ziuta — ale sądziłam, że zaczynacie się uczyć właśnie od głowy...

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 4 SIERPNIA. Św. Dominika, fundatora Dominikanów (umarł w r. 1221).

Wschód słońca o godz. 3.59, zachód o godz. 19.24. Długość dnia 15 godzin 25 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie za notatkę na str. 9. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

ZATWIERDZENIE WYBORU WICEPREZESA I SEKRETARZA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. P. Prezydent Rzplitej zatwierdził wybór prof. dra Leona Marchlewskiego na wiceprezesa oraz prof. dra Tadeusza Kowalskiego na sekretarza generalnego P. A. U.

ODEZWA PREZYDENTA MIASTA. Na murach miasta ukazała się we czwartek odezwa prezydenta miasta, wzywająca obywateli Krakowa do dekoracji domów w dniach zjazdu sierpniowego.

P. KUHN MISTRZEM CEREMONII. Prezydent miasta dr Czuchajowski powierzył obowiązki mistrza ceremonii w czasie uroczystości powitania marszałka Śmigłego Rydza w Barbakanie w niedzielę 6 b. m. p. Janowi Stefanowi Kuhnowi, wiceprezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

ODNOWIENIE CENNEGO OBRAZU. W korytarzu klasztoru Ks. Ks. Kanoników Regularnych przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, znajduje się ołtarzyk z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Obraz jest bardzo stary, pochodzi z epoki późnego gotyku. Oddano go do odnowienia do pracowni artystów malarzy Stanisława i Kaspra Pochwalskich. Podczas odnawiania okazało się, że obraz był trzykrotnie przemalowany.

CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE, PRZY UL. ZABŁOCIE W DNIU 1. VIII. Ogółem spędzono 129 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 350 do 550 zł; za lekkie od 200 do 350 zł; za rzeźne od 35 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 4. Popyt mały, tendencja niejednolita.

MOTOCYKLISTA WJECHAŁ NA PLANTOWEGO. We czwartek o godzinie 4.30 rano jadący na motocyklu Władysław Jakubiec wjechał na ogrodzenie plant i potrącił plantowego Wiśniowskiego, który skutkiem tego doznał złamania nogi, Jakubiec zaś odniósł lekkie kontuzje. Pogotowie ratunkowe odwiozło Wiśniowskiego do szpitala.

ZNÓW KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO. We środę około godz. 10.15 skradziono przez otwarte okno różne naczynia gospodarskie, wartości 90 zł z mieszkania przy ul. Dunajewskiego L. 1, na szkodę Stanisława Jaworskiego.

ZNALEZIONO PODRZUTKA. We środę o godz. 7.45 w bramie domu przy ul. Siemiradzkiego L. 16, znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 2 miesiące. Dziecko oddano do Żłóbka przy ul. Koletek.

——oOo——

Komunikaty

SOBOTA KAPŁAŃSKA. W sobotę jako pierwszą sobotę miesiąca (kapłańska), odbędzie się o godz. 8-ej Msza św. na intencję kapłanów w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku, odbędzie się w niedzielę 6-go bm. od godz. 15—16.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. DOMINIKA. Klasztor OO. Dominikanów w Krakowie, urządza w nadchodzącą niedzielę (6. VIII.) uroczystości kościelne ku czci swego Założyciela. W dniu tym o godzinie 6 i 9 zostaną odprawione Wotywy przed ołtarzem św. Dominika, o godzinie 10 uroczysta Suma, celebrowana przez OO. Reformatów. Po południu o godz. 16 Nieszpory z procesją.

——:oOo:——

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Cnotliwa Zuzanna" i „Życie we dwoje".
APOLLO: „Ostatnie ostrzeżenie".
DOM ŻOŁNIERZA: Od 4 do 7 sierpnia „Port Artura" (Danielle Darrieux).
L. O. P. P.: „Student z Oxfordu" i „As kier".
PROMIEŃ: „Dziewczę z Paryża" i „Kobiety nad przepaścią".
SCALA: „Małżeństwo XX wieku".
STELLA: „Czarna perła" (Reri, Bodo, Znicz).
SZTUKA: „Dziewczyna z zaułka" (Sylvia Sydney)
ŚWIT: 1) „Stenotypistka" (Ginger Rogers), 2) „Dzisiaj i zawsze" (Ann Harding).
UCIECHA: „Zeznanie Szpiega" (Confessions of A Nazi Spy).
WANDA: „Bohater Legii Cudzoziemskiej". W gł. rolach: Fernandel, Suzy Prim, Le Vigan. — Ponadto „Nie damy ziemi..."

——oOo——

LUCYNA SZCZEPAŃSKA W KRAKOWIE. Sensacją sezonu letniego w Krakowie będą występy Operetki Warszawskiej z udziałem czołowych artystów **Teatru „8.15".** Na czele zespołu przybywa znakomita primadonna Opery i Operetki Warszawskiej **Lucyna Szczepańska**, która wystąpi w tytułowej roli arcymelodyjnego dzieła Lehara **„Skowronek".** — Obok Szczepańskiej wystąpią: mistrz **Józef Redo** w popisowej roli „Dziadunia" i **Feliks Szczepański.** Prawdziwą atrakcją przedstawienia będzie świetna para baletowa: **Kołpikówna i Papliński.** „Skowronek" ukaże się w inscenizacji reżysera Witolda Zdzitowieckiego i pod batutą znakomitego baletmistrza Ludo Philipps. Inauguracja w teatrze „Scala", odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 8.15 wiecz.

——:oOo:——

Nowy prepozyt kolegiaty św. Floriana

We czwartek odbyła się instytucja ks. dra Jana Piwowarczyka na probostwo parafii św. Floriana. Instalacja odbędzie się za kilka dni. Ks. dr Piwowarczyk oprócz wykonywania czynności duszpasterskich w parafii nadal będzie pracował w redakcji „Głosu Narodu".

Starożytne pamiątki Gminy m. Krakowa

Po wieloletniej przerwie prezydent miasta dr B. Czuchajowski postanowił wskrzesić dawny zwyczaj używania starożytnych **godeł władzy zwierzchnika Gminy m. Krakowa.** Są to wielki **złoty sygnet** prezydentów m. Krakowa z roku 1532 oraz srebrne berełko burmistrzowskie z XVI. w. W sygnecie osadzony jest wielki szafir, na którym w r. 1590 wyryty został herb Krakowa z orłem w otwartej bramie. Jest to najwcześniejszy przykład zastosowania tej formy herbu miasta, która obowiązuje do dnia dzisiejszego. Małe srebrne berełko burmistrzowskie jest pięknym zabytkiem krakowskiego złotnictwa doby jagiellońskiej. Nosi ono napis łaciński: „IVSTE IVDICATE F (ilii) H(ominum)". Było ono godłem władzy prezydenta w toku pełnienia funkcyj urzędowych, leżało też zawsze przed prezydentem w czasie obrad rady m. oraz przy wszelkich uroczystych wystąpieniach. Po rozbiorach zostało ono z innymi klejnotami miejskimi sprzedane przez zaborców austriackich w r. 1798. Nabył je na licytacji Jan Mączyński, późniejszy zaś posiadacz berełka radca Kirchmayer ofiarował je w r. 1866 prezydentowi Dietlowi.

——oOo——

Samobójczy skok służącej z III piętra

We czwartek o godzinie 10.45 rano służąca 29-letnia Michalina Koralówna w zamiarze samobójczym wyskoczyła oknem z III piętra domu przy ul. Dietla 13. Koralówna spadła na balkon I piętra, doznając bardzo poważnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

——oOo——

Kupiec skazany za wyłudzenie pieniędzy od narzeczonej

Jakub Rolnicki, z zawodu kupiec, poznał w r. 1936 **Helenę Grumetównę,** dzierżawczynię kuchni restauracyjnej przy ul. Miodowej w Krakowie. Rolnicki zorientowawszy się, że Grumetówna posiada jakieś oszczędności, postanowił zaręczyć się z nią. Jako „narzeczony" pod różnymi pozorami **wyłudzał od Grumetówny różne kwoty,** a kiedy ogólna suma wyłudzonych pieniędzy wyniosła ponad **półtora tysiąca złotych,** ulotnił się. Po pewnym czasie Grumetówna dowiedziała się, iż Rolnicki przebywa w Radogoszczy u swej przyjaciółki H. Samberówny. Grumetówna udał się do Radogoszczy i przedstawiła się Samberównie jako narzeczona Rolnickiego. Samberówna usłyszawszy te słowa, **wyskoczyła z drugiego piętra przez okno na bruk,** na szczęście nie doznając poważniejszych obrażeń.

Obie niewiasty udały się na policję i złożyły odpowiednie doniesienie. Po dłuższym czasie policja ujęła Rolnickiego w Łodzi. **Stanął on we czwartek przed sądem krakowskim, który skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem, że do sierpnia 1941 roku zwróci Grumetównie wyłudzone pieniądze.**

Wypadek samochodowy w Borku Fałęckim

We czwartek o godz. 10 rano autobus P. K. P. najechał w Borku Fałęckim na 9-letniego Jana **Sułkowskiego,** syna robotnika walcowni „Huta" w Krakowie, zamieszkałego w Borku Fałęckim. Chłopiec doznał poważnych ran głowy oraz złamania ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Ofiarą tego samego wypadku padł pasażer autobusu **Stanisław Kaducha,** emerytowany woźny sądowy z Mogilan, który doznał okaleczenia oczu odłamkami szkła. Kaducha również został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

Wycieczka nad polskie morze

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 12 do 16 sierpnia b. r. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa **do Gdyni** pod hasłem „Nad Polskie Morze!" **Odjazd z Krakowa** dnia 12. VIII. b. r. (sobota) około godz. 19; **przyjazd do Gdyni** dnia 13. VIII. br. około godz. 13; **odjazd z Gdyni** dnia 15. VIII. br. (wtorek) około godz. 14; **przyjazd do Krakowa** dnia 16. VIII. br. około godz. 7. Dokładne odjazdy pociągów z Krakowa i Gdyni będą podane na karcie kontrolnej. Przejazd w wagonach turystycznych z materacami do leżenia — w pociągu wagon restauracyjny. — Cena karty kontrolnej, obejmująca: 1) przejazd koleją tam i z powrotem, 2) przejazd statkiem do Jastarni i z powrotem, 3) zwiedzenie portu motorówkami od strony morza, 4) zwiedzanie portu od strony lądu z przewodnikami oraz 5) dwa noclegi w Gdyni w składzie pociągu wynosi razem **25.30 zł.** — Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe): P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Szczepański, Two „Wagons-Lits-Cook), ul. Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym tylko do dnia 11. VIII. br. godz. 12. — Uczestnicy dojeżdżający do tego pociągu od Krakowa, korzystają na podstawie wykupionej gu ze stacyj, położonych w obrębie od 20 do 150 km karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

ROWERZYSTA POD KOŁAMI SAMOCHODU.

We czwartek przed południem w Borku Fałęckim samochód najechał na jadącego na rowerze **Józefa Górkę,** pracownika fabryki Solvay, zamieszkałego w Kobierzynie. Górka doznał ogólnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Z żałobnej karty

Śp. Stanisław Syc

W Krakowie zmarł w 69 roku życia śp. prof. Stanisław Syc, prezes Związku Przyjaciół Przyrody. Zmarły był gorącym miłośnikiem zieleni i na łamach „Głosu Narodu" nieraz zamieszczał artykuły, w których **występował w obronie drzew przed wycinaniem oraz wzywał do wzbogacenia szaty roślinnej w mieście.** Śp. Syc znany był również jako pedagog. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Księga zażaleń

Podwójna opłata pocztowa

Jeden z naszych Czytelników pisze:

„Przed wyjazdem na urlop zawiadamiam zawsze administrację „Głosu Narodu" o zmianie adresu, czasem jednak jestem zmuszony wyjechać kilka dni wcześniej i gazety przychodzą przez te kilka dni na stary adres. Jak mnie poinformowano, nie można gazet przeadresować, bo poczta nie przyjmuje, żądając nalepienia znaczka 5-groszowego. Czy takie stanowisko poczty jest słuszne? Jeśli można posyłać przeadresowany list, to również powinno być wolno przesyłać przeadresowane gazety, które przecież także są opłacone".

Ks. K. P.

Sprawa poruszona przez ks. P. jest bardzo ważna i wymaga wyjaśnienia ze strony poczty.

Sygnatura: I. Km. 2876/38 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. I. I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1939 r. o godz. 12-tej w Krakowie, Rynek Gł. Nr. 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia jadalni, sypialni, gabinetu i innych mebli — oszacowanych na łączną sumę zł 8.500.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w. z. **Julian Sutyła.**

Sygn. akt. III. Km. 940/39.
Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: Firma Julian Zilberszpic w Łodzi.
Dłużnik: Heimberg D. i J. Reich w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego Nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1939 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy Heimberg D. i J. Reich w jego lokalu w Tarnowie, ul. Wałowa 34, składających się z materiału na palta zimowe wełn. szare 29 mtr., oszacowanych na łączną sumę 580.— zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lipca 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Sygnatura: VIII. Km. 40/36 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII., Ryszard Konopka, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, Starowiślna 13, sala 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana i Marii Balogów, nieruchomość obj. lwh. 147, 174, 1053 i 2 wszystkie ks. gr. gm. kat. Prokocim. Nieruchomości te stanowią jedną całość gospodarczą. Na nieruchomości stoi dom mieszkalny, parterowy z mansardem, murowany, podpiwniczony, o 7-miu ubikacjach, oraz drugi budynek parterowy mniejszy o 2-ch ubikacjach, obok stodoła, 2 klozety, studnia, drzewa owocowe. Nieruchomości położone są w Prokocimiu przy ul. Kochanowskiego 1. orj. 21 i mają urządzone ks. gr. w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 19.390 gr 69, cena zaś wywołania wynosi zł 14.543 gr 02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.939 gr 07.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Oddziału egzek. do III. 4. E. 317/36.

Dnia 27 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Ryszard Konopka.

Sygnatura: Km. 421/39.
Wierzyciel: Laja Schlanger w Bobowej.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, Rynek Nr. 43 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 sierpnia 1939 r. o godz. 12.30 w Bobowej — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izaka Knisbauma w Bobowej, składających się z 430 par różnych bucików damskich, oszacowanych na łączną sumę zł 3.140.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

J. F. WITTKOP. 11

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

— Nie wiem, czy tak łatwo, proszę pani — uśmiechnął się Soederlund. — Na przykład, dla mnie kobiety są najbardziej tajemniczymi istotami. Trudno je zrozumieć, gdyż są ogromnie impulsywne, a oprócz tego zmieniają się niezwykle pod wpływem nastroju, przy czym nigdy nie wiadomo, dlaczego ów nastrój jest taki, a nie inny.

— To już jest filozofia, panie Brown, w dodatku zaprawiona złośliwością.

— Tak, panno Sylwio, filozofia to abstrakcyjne jałowe królestwo mężczyzny. Powróćmy zatem do lasów z pani dzieciństwa. Gdzieś na wschodzie Europy, prawda?

— Tak, Małopolska Wschodnia. To w Polsce.

— Wiem, proszę pani. Sosny, dęby brzozy...

— Jałowiec, jeżyny, paprocie — dodała.

— I po tym lesie, jak Czerwony Kapturek, błądzi dziewczynka o dużych szarych oczach i o jasnozłocistych włosach splecionych w dwa warkocze. Ugania za motylami, zatrzymuje się nagle i patrzy z zapartym tchem, jak wiewiórka skacze z drzewa na drzewo, potem znów biegnie, nuci pieśń bez słów naśladując zięby i czyżyki. Przechodzi bosymi nóżkami przez strumyk po zimnych śliskich kamieniach, wspina się na świerk i słucha, jak szumi wiatr w wierzchołkach drzew. Potem leży na miękkim posłaniu z mchu. W okół jej sterczą źdźbła wysokiej trawy, gałązki jałowca obsypane gorzkimi silnie pachnącymi jagodami, a ona patrzy na gęste zielone sklepienie, przez które prześlizgują się gdzie niegdzie promienie słońca, przetykając złotą przędzą mroczny las.

— Jak dobrze pan zna las!

— Nic dziwnego, proszę pani. Widziałem wasze lasy na Podkarpaciu, są takie same jak u nas w Szwecji. Tylko bardziej dzikie.

Spojrzała nań błyszczącymi oczami i westchnęła ukradkiem.

— Niech pan jeszcze coś opowie... O lesie.

— I o Czerwonym Kapturku? Dobrze... Więc w lesie jest bardzo ładnie, ale są w nim i straszne rzeczy: chodzą złe czarownice z dużym koszem na plecach, do którego zbierają ziele, mające cudowne właściwości; czasem można się natknąć na ogromną ropuchę, która siedzi na ścieżce i wygrzewa się na słońcu. Dziewczynka boi się tego obrzydliwego stworzenia, boi się więcej niż nauczyciela...

— Nauczyciela tam nie ma.

— Dlaczego?

— Bo ten się zjawia znacznie później, gdy dziewczynka ma już prawie czternaście lat.

— Czerwony Kapturek nie chciał się uczyć?

— O, nie! Bardzo chciał, ale matka uważała, że środowisko w szkole będzie dlań nieodpowiednie.

— Więc dziewczynka rosła dziko jak jej drzewa w lesie?

— Niezupełnie. Ciotka zajęła się jej wykształceniem i prowadziła to nieźle, bo w czternastym roku życia dziewczynka wstąpiła do gimnazium zakonnego do czwartej klasy. Matka dawała jej lekcje muzyki, a przede wszystkim uczyła, co trzeba robić, by się podobać i ładnie wyglądać.

— I w tym kierunku osiągnęła niezwykłe wyniki — uśmiechnął się Soederlund.

Nieznajoma lekko wzruszyła ramionami.

— Tylko radość życia bardzo przygasła — dokończył.

— Za mocno powiedziane, panie Brown. Dziewczynka była często niezadowolona... ze siebie samej przeważnie. Zresztą takie wychowanie mogło ją wykoślawić.

— Mogło, to jeszcze nie znaczy, że tak było w rzeczywistości. Chciałem panią o coś zapytać, panno Sylwio.

— Proszę... ale drobne sprostowanie — jestem mężatką.

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.